

Prezydent Truman zwołał nadzwyczajną sesję Kongresu Powodem: kryzys, dolary dla Włoch i Francji oraz koszty okupacyjne

Po zakończeniu konferencji przywódców Kongresu, speaker Izby Reprezentantów Joseph Martin oświadczył, że nadzwyczajna sesja Kongresu USA została zwołana na dzień 17 listopada br.

Podkreślił on, iż prezydent Truman powziął powyższą decyzję, korzystając z przysługujących mu praw konstytucyjnych. Prezydent nie zasięgał na konferencji zdania obecnych przywódców obu partii Kongresu, lecz poinformował ich jedynie o swym zamiarze zwołania sesji nadzwyczajnej.

Powyższe oświadczenie Martina komentowane jest w kołach waszyng-

tońskich w tym duchu, iż partia republikańska nie chce brać na siebie żadnej odpowiedzialności za decyzje Trumana ani też nie chce zaciągać żadnych zobowiązań.

Po rozmowie z Trumanem w Białym Domu kongresmeni oświadczyli lakonicznie, że prezydent zwołuje sesję kongresu na własną odpowiedzialność. (API)

Prezydent Truman przemawiając na konferencji prasowej oświadczył, że dwa główne powody skłoniły go do wcześniejszego zwołania sesji parlamentu amerykańskiego.

1. Konieczność podjęcia niezwłocznej akcji ustawodawczej celem położenia kresu stałej wyższej cen, która boleśnie dotyka miliony rodzin amerykańskich, a zagraża prosperacji i dobrobytowi całego narodu.

Prezydent nie ujawnił, jakie zamierza zalecić kongresowi kroki dla opanowania inflacji w Ameryce i obniżki cen oraz kosztów utrzymania.

W każdym razie — jak podkreślił przywódca republikanów w Izbie Reprezentantów Charles Nalleck, który brał udział w naradzie w Białym Domu — propozycje Trumana nie pójdą w kierunku wznowienia kontroli cen.

2. Kryzys gospodarczy w państwach Europy Zachodniej, a zwłaszcza we Francji i Włoszech, które na skutek wyczerpania zasobów finansowych nie mają dostatecznej ilości dolarów na zakup żywności i paliwa w ciągu nadchodzącej zimy. Rząd pragnie uzyskać zgodę kongresu na udzielenie tym państwom doraźnej pomocy.

Prezydent nie podał jednakże sumy jakiej wysygnowania domagać się będzie od kongresu.

Zwołanie nadzwyczajnej sesji kongresu — zaznaczył Truman, konieczne było również dla zatwierdzenia dodatkowych funduszy dla pokrycia zwiększonych kosztów związanych z administracją okupowanych terenów.

Powyższe oświadczenie prezydenta pozostaje prawdopodobnie w związku z nowymi zobowiązaniami, które obciążą USA w wyniku niemożności Wielkiej Brytanii dalszego ponoszenia w dolarach kosztów okupacji Niemiec.

Zatwierdzenie planu Marshalla nie będzie przedmiotem obrad kongresu.

Jak zaznaczył prezydent Truman nadzwyczajna sesja umożliwi jedynie kongresowi szybsze rozważenie udziału, jaki Stany Zjednoczone będą mogły wziąć „w długofalowym planie odbudowy Europy”, innymi słowy w planie Marshalla.

Prezydent zapowiedział, że bliższe szczegóły dotyczące „nadzwyczajnych problemów”, przed jakimi stanie kongres, poda w przemówieniu radiowym, które miał wygłosić w piątek wieczorem. (PAP)

Marshall dał do zrozumienia, że kraje te gotowe są poprzeć politykę amerykańską na arenie międzynarodowej.

Poruszając sprawę konferencji paryskiej, Marshall oświadczył, że sprawozdanie z konferencji jest obecnie przedmiotem badań rozmaitych komisji amerykańskich.

Komisje te studiują równocześnie zagadnienie pomocy dla Europy z punktu widzenia interesów Stanów Zjednoczonych.

Sekretarz stanu Marshall wygłosił powyższe przemówienie na zebraniu współpracowników „New York Herald Tribune”.

Bez pomocy dolarów odbudowują się zniszczone kraje

W dyskusji w Izbie Gmin nad mową tronową zabrał m. in. głos poseł labourzystów Thomas. W czasie wakacji parlamentarnych, zwiedził on z innymi 7 posłami państwa Europy wschodniej.

Anglia mogłaby się uczyć

Thomas oświadczył, iż państwa te doznały głębokich ran, a ich życie gospodarcze zostało kompletnie zrujnowane. Niemniej jednak wśród tych ludzi można znaleźć zapał do pracy, który byłby bardzo przydatny również i Anglikom.

„Wierzę — powiedział Thomas — że będzie to tylko uczciwością z mojej strony, jeśli stwierdzę, iż te państwa odbudowują swe zniszczone kraje bez pomocy i bez dolarów amerykańskich, a każdy tamtejszy robotnik jest świadom swojego zadania. Patrząc na Europę wschodnią, sami mogliśmy się dużo od niej nauczyć”.

Sprawa niemiecka

Zmora, która szczególnie gnębi kraj Europy wschodniej — to obawa odbudowy Niemiec kosztem zwycięskich sojuszników. Podczas gdy w Polsce nie przypada więcej niż 250 dolarów rocznego dochodu na każdego obywatela, przeciętny dochód Niemca — w myśl propozycji amerykańskich — ma wynosić 650 dolarów.

My, tu w Anglii, niepokoimy się bardzo nie tylko obecną sytuacją międzynarodową, lecz również z powodu własnego kryzysu gospodarczego. Wiem jednakowoż, iż wschodnia Europa może dostarczyć wiele z tego, czego nam potrzeba bez konieczności płacenia za to dostawą dolarami.

Grecka tragedia

W zakończeniu swego przemówienia, Thomas poruszył sytuację w Grecji.

Ulgi w opłatach koncesyjnych

W myśl rozp. ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 22 sierpnia 1947 r. w sprawie wysokości oraz terminu wzniesienia opłat za zezwolenia prowadzenia przedsiębiorstw, minister Przemysłu i Handlu może na indywidualne podanie w przypadkach i wyjątkowych przyczynach ulgi w opłacie należnej za zezwolenia, w wysokości nie



Ruch przeladunkowy w porcie gdyńskim. Do portu zawijają coraz częściej statki z dalekich, zamorskich krajów. Na zdjęciu trójka egzotycznych przedstawicieli załogi jednego z takich statków, uśmiechająca się wdzięcznie do obiektywu. Jak można wnioskować ze zdjęcia, wyroby Polskiego Monopolu Spirytusowego cieszą się specjalnym uznaniem czarnej braci.

Podkreślił on, że podczas gdy rząd i parlament brytyjski utrzymują przyjacielskie stosunki z reżimem w Atenach, dziesiątki tysięcy ludzi w Grecji skazano na wygnanie na wyspy Morza Egejskiego. Ci ludzie umierają z wyliczenia i głodu dziesiątkami dziennie. „Jaką farsę robimy z demokracją, twierdząc, że ją popieramy — popiera-

„Wojska nasze wkroczą do Palestyny w parę minut po wyjściu Anglików“

— mówi premier Iraku

Jak donosi Agencja Reutersa, premier Iraku Salih Jabur oświadczył w dniu dzisiejszym, iż armia iracka wkroczy do Palestyny w wypadku gdyby Organizacja Narodów Zjednoczonych zatwierdziła projekt podziału Palestyny na państwa — arabskie i żydowskie.

Nie ujawniając miejsca pobytu irackich sił zbrojnych w chwili obecnej premier stwierdził, że wejdą one do Palestyny w kilka minut po wycofaniu wojsk brytyjskich. Mówca zaznaczył, iż jego zdaniem Palestyna jest pierwszą i ostatnią linią obrony świata arabskiego. Nasza walka o Palestynę — powiedział on — jest walką o Irak i inne państwa arabskie.

Dalsze represje komisji badania „antym amerykańskiej działalności“

Komisja Izby Reprezentantów do badania „antym amerykańskiej działalności”, która wstąpiła się już niesłychanym procesem filmowców amerykańskich podejrzanych o komunizm, prowadzi nadal swą „zaszczytną” funkcję tępienia demokratycznych elementów społeczeństwa amerykańskiego.

W dniu wczorajszym podano do wiadomości, iż na zlecenie wyżej wspomnianej komisji aresztowano wszystkich członków zarządu organizacji dobroczynnej, dostarczającej pomocy republikanom hiszpańskim.

Jako powód tego niezwykłego postępowania podano odmowę członków zarządu organizacji ujawnienia nazwisk osób w Hiszpanii, którym pomoc jest udzielana.

Jak donoszą, a esztowania te nastąpiły już przed kilkoma tygodniami, a opublikowano w „sensacyjnej” wiadomości o obecnej cenie wywarcia narkotyków na robotników przemysłu filmowego, którzy odmówili stawienia się przed komisją. (API)

Zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Chile a ZSRR

W czwartek opublikowano w Moskwie oficjalny komunikat radziecki w sprawie zerwania przez rząd Chile stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Radzieckim.

Motywy zerwania tych stosunków, podane przez rząd chilijski, a mianowicie zarzutu rzekomej odpowiedzialności rządu radzieckiego za strajk górników chilijskich, stanowi świadome oszustwo. Komunikat omawia dotychczasowy wrogi stosunek reakcyjnego rządu w Santiago do ZSRR, oraz podkreśla, iż ZSRR nie poniesie żadnych materialnych szkód z powodu zerwania stosunków z Chile, natomiast to państwo — w wyniku posunięcia swego rządu — popadnie w jeszcze większą zależność od zagranicznego kapitału.

Rząd radziecki polecił swemu ambasadorowi w Chile — Zukowowi niezwłocznie opuścić Santiago. (PAP)

Min. Wolski w Pradze

W dniu wczorajszym przybył do Pragi wiceminister ministerstwa Ziemi Odzyskanych i administracji publicznej Władysław Wolski.

Porządek dzienny sesji sejmowej

Porządek dzienny posiedzenia Sejmu ustawodawczego zwołanego na dzień 29. 10. przewiduje ekspozycję premiera Cyrankiewicza, pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy skarbowej i preliminarza budżetowego na okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1948 r., po którym wygłosi przemówienie minister skarbu Dąbrowski.

Następnie odbędzie się pierwsze czytanie projektu ustawy o kredytach dodatkowych na rok 1947 oraz szereg rządowych projektów ustaw ratyfikowania traktatów międzynarodowych, między innymi do ratyfikowania umowy o współpracy kulturalnej między Polską a Bułgarią. (P. R.)

Pismo kondolencyjne Prezydenta R. P. do Zarządu Gł. Z. Z. Dziennikarzy

Zarząd Główny Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. otrzymał po śmierci prof. Wasowskiego odręczne pismo kondolencyjne Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta treści następującej:

„Pragnę przyłączyć swoje uczucia głębokiego żalu w związku z bolesną stratą, jaką ponosi publicystyka polska wskutek śmierci prezesa Zarządu Głównego Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. prof. Józefa Wasowskiego — wielkiego bojownika o ideały postępowe i demokratyczne, utalentowanego publicysty, wybitnego działacza społecznego i wychowawcy, nieodzownego Człowieka.”

Katastrofa angielskiego pociągu

Wczoraj rano miało miejsce zderzenie dwu pociągów wiozących robotników i pracowników do Londynu. 26 osób poniosło śmierć a 50 zostało rannych.

Katastrofa wydarzyła się wskutek mgły, przy czym jeden z pociągów wpadł na końcowe wagony drugiego.

...i francuskiego samolotu

Wielki samolot pasażerski „Bristol” kursujący na linii Paryż—Oran, uległ katastrofie nad brzegami Hiszpanii. Na 44 osoby, które znajdowały się w samolocie tylko 2 zostały uratowane. Pilot-mechanik oraz jeden z pasażerów.

Beduini przewożą narkotyki w żołądkach wielbłądów

Korespondent agencji Reutersa donosi z Kairu, iż na całym Środkowym Wschodzie, prowadzi się bezustannie walkę z przemytnikami narkotyków. Szczególnie natężoną akcją w tropieniu przemytników notuje się w pustyni Synaj wzdłuż Kanału Sueskiego i w całej dolinie Nilu. Ludność Egiptu wywija na różne narkotyki rocznie miliony funtów.

Niedawno straż celna zabiła na egipskim posterunku granicznym na pustyni 5 wielbłądów. W żołądkach zwierząt znaleziono 135 ampulek, zawierających opium wartości 10 tysięcy funtów szterlingów.

Ostatnio wprowadzono na posterunkach granicznych specjalne przyrządy zw. „elektryczne oczy”, które wykrywają, czy żołądki wielbłądów nie zawierają nielegalnych ładunków.

Marshall: nie ma żadnego „planu Marshalla“

Sekretarz stanu Marshall podał w dniu wczorajszym do wiadomości, że w istocie rzeczy nie ma żadnego „planu Marshalla”.

Marshall zaznaczył, że wysunął jedynie sugestie i zlecenia, lecz nie opracował żadnego specjalnego planu pomocy, lecz wyraził zadozwolenie z tego, że 16 krajów europejskich przyjęło jego sugestie.

Katastrofa kolejowa pod Ostrowem Jedna osoba zabita, kilka rannych

Na pociąg towarowy Ostrow—Skalmierzyce najechał z tyłu pociąg osobowy Ostrow—Łódź nr 522. Skutkiem zderzenia powstał pożar, który strawił ostatni wagon pociągu towarowego (cysterna z oliwą) oraz parowóz i wagon pocztowy pociągu osobowego.

Obsługa parowozu uszła z życiem. Tak samo obsługa ambulansu pocztowego. Katastrofa pociągnęła za so-

bą ofiary w ludziach, a mianowicie, jedna osoba została zabita, kilka rannych. Ofiarami padli wyłącznie kolejarze.

Na miejsce katastrofy zjechały natchmiast władze bezpieczeństwa z Ostrowa. lekarze, władze kolejowe i cywilne. Dochożenia kto ponosi winę trwają. Szczegóły w następnym numerze. (Ipc)

Metoda postępu

Niepodległość Polski zależna jest od suwerenności gospodarczej. Ta ostatnia polega na sile i poziomie produkcji przedsiębiorstw przemysłowych. Dlatego czołowym zagadnieniem dnia powojennego jest walka o większą wydajność pracy.

Klasa robotnicza, której krwią okupiona została Niepodległość naszego Państwa, która nieugięcie walczyła z wyzyskiem kapitalistycznym i elementami faszystycznymi nasze życie międzywojenne, stanęła do nowej walki — tym razem między sobą — do współzawodnictwa w pracy. Nie jest przypadkiem, że zainicjowali je górnicy, poprzez znanego już w całej Polsce reemigranta z Francji Pstrowskiego. Węgiel bowiem jest energetyczną podstawą wszystkich naszych przemysłów. Bez węgla nie mogliby ruszyć do wyścigu pracy inni robotnicy, nie moglibyśmy zwiększać naszej produkcji.

Ostatni zjazd producentów górników w Katowicach był wielką manifestacją tężyny i woli osiągnięcia zamierzonych planów poprzez całą klasę robotniczą. Robotnik pracuje obecnie w zupełnie innych warunkach. Wie on, że nie marnuje swych sił dla wyzyskiwaczy kapitalistycznych, a pracuje dla demokratycznego państwa, które dba o jego zdrowie i dobrobyt, którego byt jest nierozdzielnie zespolony z człowiekiem pracy.

W szlachetnym współzawodnictwie, które było tematem obrad katowickich, nie chodzi o wykorzystanie bez reszty sił robotnika kosztem jego zdrowia, jak to czy-

nili właściciele kopalń, a o pracę lepszą, wydajniejszą i dokładniejszą. Wyścig pracy nie jest niezdrową walką o akord, a planową i przemyślaną akcją, w której biora udział nie tylko robotnicy, ale także ludzie nauki, pomagający w tworzeniu nowych metod pracy.

Te właśnie myśli przebiegały się w referacie naczelnego dyrektora Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego inż. Krupińskiego, który powiedział m. in.:

„Przykład najwybitniejszych rekordzistów w górnictwie węglowym ważnym jest — nie tylko ze względu na sam rekord i związane z nim zaszczyty i zarobki, ale dlatego, iż ludzie ci wprowadzili nową metodę pracy. Wysoka sprawność robotnicza wymaga nie tylko pilności, sumienności i zreczności, ale przede wszystkim tej właśnie wypracowanej metody. Jej przede wszystkim szukać musimy u produjących górników. Instytut Naukowo-Badawczy musi ich wykorzystać jako żywe laboratorium, tak jak korzysta się z instruktorów i nauczycieli, aby później ich osiągnięcia przystosować jako system pracy dla innych.”

Należy bezwzględnie przykłaść takiemu postawieniu zagadnienia, gdyż jest to wyraźna metoda postępu. Taka sama, jak ulepszenie maszyn i urządzeń technicznych. Chcielibyśmy by wyścig robotników wespół z szeregiem naukowców doszedł do jak największych rezultatów: Zwiększył wydajność a zmniejszył zużycie tej najprecyzyjniejszej maszyny jaką jest człowiek.

J. M. L.

Wystawa Rolniczo-Ogrodnicza w Poznaniu jej blaski i niedociągnięcia

Tegoroczna Wystawa Rolniczo-Ogrodnicza w Poznaniu jest imprezą nieprzeciętną. Organizatorzy jej gorąco pragnęli pokazać nasz powojenny postępek, zadokumentować namacalnie naszą żywotność, pokrzepić na duchu szerszy ogół, dodać wiary w jutro. A jeśli mimo ich wysiłków są pewnie niedociągnięcia — to one właśnie wyrażają rzeczywiste zniszczenie kraju.

Żadna siła ludzka nie zdola w trzy lata zatrzeć śladów ostatniej wojny! Nie miejmy więc pretensji do organizatorów wystawy, że tego nie uczynili.

Ale powyższe wcale nie zwalnia nas z obowiązku spojrzenia krytycznego na tę imprezę, zwrócenia uwagi na niektóre szczegóły, aby je uwzględnić w przyszłych imprezach tego rodzaju.

Na czoło wysuwa się zagadnienie podejścia, ujęcia wystawy rolniczej. To, co dzisiaj oglądamy, jest właściwie wystawą pól rolnych i maszyn rolniczych. To są fragmenty gospodarstwa rolnego, na wystawie ze sobą niepowiązane. To jakby fabryka, pokazująca swoje wyroby albo hurtownia, która ma wszystko do sprzedania. Niestety — tak te sprawy były ujmowane i dawniej.

A dlaczego nie pokazać np.: wzorowo urządzonego obejścia gospodarskiego? — a w pierwszym rzędzie domu chłopskiego wozowego albo budynku inwentarskiego. Zatem — pokazać wzorowy warsztat pracy chłopskiej lub jego najważniejsze fragmenty (oczywiście obszar pola i łąki niekoniecznie).

Wydaje się, że takie krzewienie racjonalizmu w gospodarstwie naprowadziłoby na prawidłowo urządzone żłoby dla krów na wystawie, dojenie w specjalne, wygodne, splaszczona wiadra, z oparciem na kolana dojącego, a nie wiadra okrągłe, niepraktyczne i niewygodne.

Być może, że tego rodzaju podejście do współczesnej wystawy rolniczej przysporzy nowych trudów organizatorom, a niektóre fragmenty warsztatu rolnego będą trudne do odtworzenia. Ale skoro się uzna słusność tego — należy to zrobić w imię pożytku społecznego.

W ramach powyższego można byłoby pokazać ogromne znaczenie techniki

nowoczesnej w gospodarstwie. Przy dotychczasowym ujęciu wystaw rolniczych nie ma możliwości np. wykazać użyteczności energii elektrycznej w gospodarstwie i wielu innych rzeczy.

Niestety — wskutek przeoczenia tych rzeczy rezultat jest taki, że kto by chciał wysnuć wniosek o postępie w naszym rolnictwie na podstawie wystawy rolniczej — omiły się, gdyż faktycznie w naszym rolnictwie bardzo wiele rzeczy jest lepszych, niż obrazuje wystawa.

Wiadomym jest że o wiele gospodarstw mamy zelektryfikowanych, wiele z nich używa umiejętności krowy, jako siły pociągowej, wiele używa motorów, jako siły rozpedowej itp. A na wystawie o tym cicho.

Dział maszyn, a zwłaszcza narzędzi rolniczych na wystawie, jest bardzo słabo reprezentowany. W terenie jest

50 tys. ukraińskich banderowców ukrywa się na terenie Niemiec

Jak podaje dziennik amerykański „Stars and Stripes”, w Niemczech ukrywa się obecnie około 50 tysięcy Ukraińców banderowców, którzy prowadzą walkę podziemną przeciwko demokratom niemieckim i żołnierzom radzieckim. Dziennik przypomina, że Bandera przebywał na terenie Polski, a później korzystał z opieki i poparcia hitlerowców. Należał on do grupy nacjonalistów ukraińskich, z których formowano słynną z okrucieństwa brygadę SS-Gallizia.

(PAP)

Wie'oryby

na Morzu Śródziemnym

W tych dniach na Morzu Śródziemnym pojawiły się wieloryby. Są to bardzo rzadcy goście w tych okolicach i rybacy włoscy przygotowują się do wielkiego połowu, który może im przyspaść raz na wiele lat. (API)

„Dłaczego nie ma dętek oraz części do rowerów i maszyn do szycia

Falszywy rozdzielnik faworyzuje handel nielegalny

Na terenie województwa poznańskiego rowery i maszyny do szycia są przedmiotami powszechnego użytku. Starcy zaglądają do statystyk przedwojennych by się przekonać, że przed wojną było u nas zarejestrowanych 250 tys. rowerów, podczas gdy Warszawa miała ich 157 tys. a uprzesłowione województwo łódzkie tylko 82 500. Robotnik nasz przyzwyczajony jest jeździć do pracy rowerem, a każda gospodyni umie szyć na maszynie.

Tymczasem w Wielkopolsce brak jest kompletnie części zamiennych, a więc przede wszystkim opon i dętek do rowerów, dalej sprzysy, łańcuchów i kulek. Nie ma również zapasowych części do maszyn do szycia. — Nie jest to wyłącznie wynikiem niedostatecznej produkcji tych artykułów, ale w dużej mierze wynika z niewłaściwego sposobu rozdzielania, stosowanego zarówno przez Centralną Handlową Przemysłu Chemicznego — jeśli chodzi o dętki i opony — jak i przez Zjednoczenie Przemysłu Motoryzacyjnego jeśli chodzi o części metalowe.

Województwo nasze traktowane jest po macoszemu, a dla województwa łódzkiego czy np. Pomorza Zachodniego przydzielana ilość przekraczająca zapotrzebowanie. W konsekwencji ar-

tykuły te przepikają stamtąd do naszego województwa ale naturalnie już po paskarskiej cenie. Dość przypomnieć że cena czarnogiedziarska opony rowerowej wynosi od 1400 do 2200 zł za sztukę.

Zjednoczenie Przemysłu Motoryzacyjnego nie wyzyskuje poza tym możliwości produkcyjnych, jakie istnieją na terenie naszego województwa. Mamy w Wielkopolsce szereg wytwórni, które mogłyby zaspościć całkowicie brak części rowerów i maszyn do szycia pod jednym warunkiem, że otrzymały potrzebny surowiec. O tym jednak Zjednoczenie Przemysłu Motoryzacyjnego dotychczas nie pomyślało.

Dnia 24 października 1947 r. zasnęła w Panu moja ukochana żona, matka i teściowa śp.

Z Molińskich
Bolesława Przykucka
przeżywszy lat 70.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 15 z domu żałoby na cmentarz parafialny Poznań — Zegrze, o czym zawiadamiają krewnych i znajomych

małż, syn i synowa
Poznań — Zegrze, ul. Welecka 12.
(Szosa Okrężna do Chartowa). 41903

Wreszcie Zw. Samopomocy Chłopskiej, Spadkobierca Izby Rolniczych i dobrowolnych organizacji rolniczych — dziś jest zawodową organizacją chłopską. Przedstawiane na wystawie treści i dorobek Związku jest trudne, bo to się dzieje na Walnych Zjazdach organizacji. Tu można mówić tylko wykresami i liczbami i one są na wystawie. Należy pamiętać, że olbrzymią większość eksponatów i stoisk to jest też, aczkolwiek pośredni, ale dorobek Związku Samopomocy Chłopskiej, którego głównym zadaniem jest stwarzanie warunków dla rozwoju gospodarczego, uzgadnianie planów gospodarczych regionalnie i w skali państwowej.

Tak więc całą wystawę, a w niej szczególną rolę Związku Samopomocy Chłopskiej należy oceniać nie tylko na miarę potrzeb, ale i naszych możliwości. A nie ulega wątpliwości, że ta impreza jest potrzebna i ogólnie biorąc udana.

Inż. K. Letowt

Zerański — zerował na najbiedniejszych Naczelnik Wydziału Min. Opieki Społecznej odpowiada za kradzież 9 milionów złotych

W dniu 21 bm. w Sądzie Okręgowym w Warszawie rozpoczął się proces Mieczysława Zerańskiego, Pawła Lupińskiego i Stanisława Wieczorkowskiego.

Akt oskarżenia zarzucha Zerańskiemu że, jeszcze jako naczelnik wydziału Opieki Społecznej w województwie warszawskim zdefraudował ponad 2 i pół miliona zł. Na stanowisku naczelnika wydziału w Ministerstwie Opieki Społecznej otrzymał funkcję delegata Ministerstwa do kierowania akcją niesienia pomocy ludności 5 powiatów województwa kieleckiego, najbardziej dotkniętych wojną. Tam zdefraudował ok. 2,8 miliona zł.

Paweł Lupiński stoi pod zarzutem przyjęcia od Zerańskiego łapówki w wysokości pół miliona zł, oraz kradzież 2 i pół tony mydła, przeznaczanego na pomoc Kielecczyźnie. Trzeci oskarżony Stanisław Wieczorkowski jest kuzynem Zerańskiego. Akt oskarżenia zarzucha mu udzielanie pomocy Zerańskiemu.

Do sprawy powołano ponad 50 świadków i 4 ekspertów księgowych.

W drugim dniu rozprawy

W drugim dniu rozprawy składał zeznania oskarżony Zerański. Ogólne wrażenie — niezwykła kłamliwość oskarżonego. Tak np. Zerański, który uprzednio stale podawał się za ma-

gistra praw, przyznaje się w końcu, że nigdy nim nie był. Rzekomo ukończył trzy lata prawa. Przyeśniony do muru, wyznaje, że wszystkie jego twierdzenia, co do studiów, były fałszywe.

Ostatnia „szansa“

Co do swych czynności służbowych w akcji pomocy dla powiatów przy-czołkowych zeznaje, że oskarżony Lupiński miał mu powiedzieć wtedy dokładnie:

„To jest ostatnia okazja, kiedy można będzie zarobić 5 milionów zanim zakończy się ten chaos. Zarobimy po dwa i pół miliona każdy”.

Na konto przyszłych dochodów Zerański dawał Lupińskiemu łapówki, po kilkudziesiąt tysięcy złotych.

Na początku czerwca 1945 r. zażądano od Zerańskiego sprawozdania z wykonanej akcji. Oskarżony wykpił się jednym arkuszem papieru, na którym były same ogólniki.

Nie odróżniał pieniędzy państwowych od własnych

W krzyżowym ogniu pytań Zerański przyznaje się, że w owym czasie nie bardzo odróżniał pieniądze państwowe od prywatnych.

Po tak znakomitym zakończeniu akcji kieleckiej Zerański jedźcie na Ziemię Odzyskane organizować akcje pomocy dla repatriantów, po której zostaje zawieszony w czynnościach. 5 listopada zostaje wezwany do Ministerstwa i aresztowany.

Śp. Józef Wasowski

W dniu dzisiejszym cmentarz Powązkowski w Warszawie przyjmuje na wieczne odpocznienie zwłoki śp. Józefa Wasowskiego, prezesa Zarządu Głównego Związku Dziennikarzy R. P., profesora Wyższej Szkoły Dziennikarskiej. Pogrzeb odbywa się na koszt Państwa. Dziennikarstwo polskie wyiszczone straszliwie przez okupanta traci znów, jednego z najlepszych swych członków. Zabrakło nam człowieka, który w służbie publicznej na posterunku prasowym wytrzymał 40 lat i w ciągu tego czasu nie obniżył lotu — wciąż wpatrzony w najwyższe ideały człowieczeństwa. Był szczerym demokratą, wierzył w lepsze jutro ludzkości i idei demokratycznej, był heroldem szlachetnym i gorliwym. Był to zarazem urodzony nauczyciel, młodzieży dziennikarskiej. Kochał ją i uczył. A gdy wstępował na katedrę wykładowczą, dostawał niemal strzydel u ramion. Natchniony — porwał i entuzjastycznie słuchaczy. Jego wykłady nieskazitelne w formie, głębokie w treści, oryginalne w ujęciu słuchane

Należy nadmienić, że w czasie prowadzenia śledztwa Zerański zbiegł z pozekalni kancelarii sędziego śledczego i następnie ukrywał się w Zakopanem posługując się fałszywymi dokumentami.

Przedstawiciel Prokuratury Generalnej stwierdza, że powództwo, wniesione przez Skarb Państwa w stosunku do Zerańskiego wynosi 9 milionów 525 tysięcy złotych. Świadcza ponadto, że Zerański podjął 17 kwietnia 1945 r. dwa miliony 50 tysięcy złotych i z sumy tej nie wycylił się.

W trzecim dniu

procesu przeciw Zerańskiemu Sąd przesłuchiwał świadków.

Świadek Przeciszewski zeznał, że wszystkie sumy, które księgował, wpisywał pod dyktando Zerańskiego, nie otrzymując przy tym żadnych dokumentów.

Świadek Aleksander Bieniawski zeznaje, że Zerański nie uregulował rachunków „Spółem” za cukier i kaszę. Z kolei Sąd przesłuchał Eugeniusza Wdowiaka, który był kierownikiem księgowości w czasie akcji pomocy Kielecczyźnie. Oświadczył on, że wielokrotnie ostrzegał Zerańskiego, iż dokumenty na podstawie których prowadził księgowość, są nie do przyjęcia. Dokumenty te zawsze budziły wątpliwość u Wdowiaka zarówno pod względem treści, jak i formy. Z wątpliwościami tymi zwrócił się także Wdowiak do Lupińskiego, co jednak również nie odniosło skutku.

były z zapartym oddechem. To mówił pedagog z Bożej łaski. Umysł bystry, na wskroś refleksyjny, krytyczny, zasobny był w wiedzę ogromną. Wszelkimi stronami osłany o jasnej, dokładnej pamięci olśniewał słuchaczy.

Jako redaktor wnosł do zespołu koleżeńskiego wysoką kulturę osobistą. Wymagał od swych kolegów sumiennosci i dokładności w pracy i taką samą dawał. Jego krótkie felietony „Za i przeciw” podpisywane „Widz” były wzorem pogłębienia tematu. W uznaniu jego zasług na pierwszym powojennym zjeździe dziennikarstwa polskiego powołany został na prezesa Zarządu Głównego. Odszedł, pozostawiając głęboki żal wśród najbliższych i wysoki szacunek tych, którzy mieli możliwość zetknięcia się z nim osobiście.

Niech w dniu dzisiejszym na trumnie śp. Józefa Wasowskiego spadnie choć symbolicznie grudka ziemi wielkopolskiej, której Zmarły był gorącym wielbicielem.

Polsko-radzieckie umowy i rozliczenia kolejowe

W radzieckim ministerstwie komunikacji odbyło się podpisanie protokołu, dotyczącego rozliczenia wzajemnych należności pomiędzy kolejami polskimi i radzieckimi za rok 1946. Na podstawie tego protokołu, koleje polskie otrzymały z tytułu rozliczeń ponad 10 milionów dolarów. Równocześnie uzgodniono zmiany i uzupełnienia do kolejowej umowy granicznej, oraz do taryfy towarowej i osobowej.

Dokumenty zostały podpisane przez radzieckiego wiceministra komunikacji — Bieszczowa, oraz przez przewodniczącego delegacji polskiej — dyr. Wyszowskiego. (PAP).

Nadmiar siana na Pomorzu Zachodnim

W związku z bardzo pomyślnymi zbiorami siana na Pomorzu Zachodnim, które na tych terenach wypadły lepiej niż w pozostałych województwach kraju, Związek Samopomocy Chłopskiej zorganizował punkty skupu siana. Celem akcji będzie wysyłka znacznych nadmiarów siana na uboższe w siano tereny kraju. (API)

W dniu 22. 10. 1947 zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy mąż, ojciec, syn, brat i wujek śp.

Adolf - Bronisław Pawłowski
przeżywszy lat 44.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25. 10. 1947 o godz. 11 z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała na Dębcu.

O czym zawiadamia
10-866
pograżona w smutku
rodzina

Za oddanie ostatniej przysługi oraz złożone wieńce i kwiaty naszym najdroższymi śp.

Anieli i Władysławowi Kurczewskim

składają Przewieśbłem Duchowieństwu, Cechowi Mistrzów Cukierniczych, Panom z Konferencji św. Wincenciego a Paulo Parafii Farniej, Kołu Śpiewaczemu za wykonane pienia żałobne, Pracownikom firmy WUKA, Krewnym, Przyjacielom i Znajomym

serdeczne „Bóg zapłać“

rodziny Pewińskich i Dybizbańskich
Poznań, w październiku 1947 r.

Publiczność
w roli krytyka

Pisma codzienne mają swoich stałych „urzędowych” recenzentów, których zawodowym obowiązkiem jest opatrywanie fachowymi uwagami, oceną opartą na zdobytej wiedzy i wyrobionym smaku przedstawień teatralnych i operowych. Zazwyczaj doświadczeni znawcy piszą w ogóle wszelkie recenzje o koncertach muzycznych, o książkach, o wystawach malarskich, graficznych itd. Spełniają oni oczywiście swoje pozytywne zadanie umiejętnego i odpowiedzialnego informowania publiczności o danym rodzaju sztuki, pomagają po prostu do lepszego zrozumienia i odczucia dzieła, kierują niejako wychowaniem estetycznym odbiorców sztuki, sprawdzając rozwój ich poczucia piękna na właściwą drogę. Bardzo cenne są uwagi wytrawnych krytyków dla artystów, dla twórców dzieł sztuki, gdyż komunikują im oni właśnie trafnie doznania odbiorców wobec ich prac, uświadamiają twórcom ich zalety i błędy i pomagają tym sposobem w doskonaleniu się.

Do tych właśnie zadań sprowadza się rola krytyki. Oczywiście nie zawsze zawodowej recenzenci mają rację i nie zawsze opinia ich, słusznie czy niesłusznie, godzi się z tym, co sądzi o danym dziele sztuki ogół. Często krytycy popadają w pewien szablon, mają swoje utarte przyzwyczajenia w ocenie, nawyk zwracania uwagi tylko na określony rodzaj właściwości, posługują się mechanicznie rutyną, która przynosi pewną „łość” w zaadresowane do niej spostrzeżenia, ale nie wyczerpuje zjawiska, a przyznając nie daje pełnej satysfakcji widzowi, pragnącemu np. znaleźć w recenzji o danym przedstawieniu niejako swoje własne myśli, odbicie własnych refleksji i uczuć.

Często sądy o sztuce „szarego” człowieka, tego bezpośredniego odbiorcy, emocjonującego się sztuką żywotowo, nie podchodzącego do niej według z góry sugerujących go wzorów ustosunkowania się — są bardzo ciekawe, oryginalne, nowe. Niekiedy zawierają się w nich niespodziewane błyski poznawcze.

Dawniej sztuka dostępna była tylko dla pewnej warstwy społecznej, warstwy uprzywilejowanej, zamożnej — dostosowywała się też niejako do jej gustów, wymogów i zainteresowań. Weźmy np. pod uwagę fakt, że bardzo częstym motywem utworów sceniczných był tzw. „trójka małżeńska”, kwestia zdrady męża lub żony i wypływających stąd powikłań. Te sztuki spotykały się z wielkim powodzeniem, gdyż dobrze sytuowaną publiczność, zabezpieczoną przywilejami społecznymi, interesowały najbardziej i podniecały ją, szczególnie sprawy seksualne. Miała też ona swoje specjalne wymagania co do sztuki i swój własny sąd o niej.

Obecnie realizowane jest hasło demokratyzacji, upowszechnienia sztuki i kultury. Na widowiskach w teatrach widzimy robotników, całe przedstawienia, jak np. w Operze odstępowane są związkom zawodowym, słowem, świat pracy ma większą niż dawniej możliwość obcowania ze sztuką. Oczywiście chciałby on oglądać w teatrze nie tylko awanturki miłosne, bo nie są one w życiu człowieka pracy czymś najbardziej ietotnym — ale właśnie pragnie instynktownie stanąć wobec odbitych w sztuce, głębokich prawd istnienia, którym zwykły człowiek, oddany codziennym obowiązkom jest może najbardziej bliski i to najbardziej bezpośrednio.

Krytyk nie zawsze ma możność spojrzeć na przedstawienie teatralne, czy na książkę np. oczami robotnika. W ogóle istnieje często, jak wspomniano, odmiennosc sądu o dziele sztuki między publicznością a krytyką. Bywa tak, że np. jakaś książka ma nieprzychylną opinię u oficjalnej krytyki, a tymczasem rozchwytywana jest przez czytelników, nie tylko niewybrednych. Warto by poznać sądy tych czytelników, co im się w książce takiej podoba, warto by przedyskutować ich ocenę, uzależnioną nieraz od środowiska socjalnego danego recenzenta, a z takich rozważań może na pewno wynikać wiele interesujących wniosków.

Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” pragnąc umożliwić szczerą, bezpośrednią wypowiedź każdemu, kto nosi się z ciekawymi myślami o przedstawieniach teatralnych, granych aktualnie, o widowiskach operowych, o koncertach muzycznych, o nowych książkach, o seansach filmowych, drukować będzie obok recenzji fachowców, krytyki, uwagi nadsyłane, że się tak wyrażymy spośród publiczności. Tak samo uwzględniane będą głosy omawiające repertuar, program danego teatru, w ogóle działalność danej instytucji czy placówki kulturalnej. Chodzi również i o to, aby uchwylić echo, jakie ta działalność budzi wśród szerokiego ogółu. Artykułki, niezbyt duże, będą oczywiście płatne według stawek dziennikarskich, niektóre szczególnie udane, nagrodzone zostaną poza zwykłym honorarium, premią 1000 zł.

Im oceny będą szersze i bardziej żywe, tym lepiej. A więc oczekujemy wypowiedzi amatorów — krytyków.

Wyjazd pisarzy polskich
do Jugosławii

W ramach wymiany kulturalnej polsko - jugosłowiańskiej wyjechała dnia 24 bm. do Belgradu grupa pisarzy polskich. W skład grupy wchodzi: Adolf Rudnicki, Adam Wazyk, Tadeusz Borowski, Józef Morton, S. Nedza - Kubinić i Stanisław Piętaś.

Konkurs Literacki „Głosu Wielkopolskiego”

W najbliższym numerze ogłosimy szczegóły naszego konkursu literackiego na krótkie opowiadanie.

JERZY ZEGALSKI

Sztuka reżyserska Karola Borowskiego

(Dokończenie)

U Borowskiego dyrektor był realista, u którego zainteresowanie się snami jest taką samą manią jak zbieranie znaczków pocztowych czy pudełek od papierosów. Konsekwencje takiego potraktowania w pełni ujawniły się w akcie trzecim, w którym nie wiadomo było czy „teatr snów” to sen albo widzenie ejdetyczne dyrektora czy jakaś metafizyczna wizja istniejąca poza nim.

Zupełnie fałszywą interpretacją tendencji autora było „zmarłychwanie” dyrektora, które nadało całoci akcent zwycięstwa realizmu nad „teatrem snów” — społecznie może wartościowszy, ale niezgodny z calością utworu. Dalszymi mankamentami widowiska było nadmierne rozbudowanie momentów nawigujących do powstania warszawskiego, co zatraciło równowagę dramatyczną sztuki i zbytni patos (dekoracje) wypływający z czysto zewnętrznych, powierzchownych pobudek. Brak skonkretyzowanej wizji sceniczynej sprawił, że sytuacje aktu III były nieporadne i sztuczne. Najlepszymi momentami przedstawienia były jednoaktówki „Małka” i „Powódź”, tworzące akt II. Związcza w „Powódzi” pokazał Borowski swoją klasę, dając obraz realistyczny, jednolity w koncepcji i sily w wyrazie dramatycznym, okupując tym niejako popełnione błędy.

Ostatnia praca Borowskiego na scenach poznańskich — „Wiele hałasu o nic” — wystawiona w ramach konkursu szekspirowskiego, była znów pracą świadczącą nie tylko o dużych ambicjach twórczych, lecz i o umiejętności ich realizowania. Niepozabawiona błędów, była przecież najciekawszą inscenizacją, którą widzieliśmy w ubiegłym sezonie. „Rewizor” był doskonałym w ostatecznym kształcie, ale nie posiadał tytułu oryginalnych i odkrywczych ujęć tak różnorodnych pomysłów.

W swoim dorobku artystycznym ma Borowski kilka inscenizacji szekspirowskich („Kupiec wenecki”, „Wieczór trzech króli”), a do „Wiele hałasu o nic” przystępował już po raz drugi. Jego pierwsze wystawienie tej sztuki, dokonane na deskach Teatru Polskiego w Warszawie w 1920 r. wspólnie z Leonem Schilerem, było ewenementem ówczesnego życia teatralnego i uchodziło za pierwszą nowoczesną inscenizację szekspirowską na scenach polskich.

W przedstawieniu poznańskim Borowski poszedł nowymi drogami.

Główną wadą „Wiele hałasu o nic” jest dwolność akcji, które w tym dziele Szekspira nie łączą się w jednolitą calość, lecz nadają utworowi znamień czegoś niedokończonego. Akcja melodramatyczna Claudio-Hero łączy się nieza-

leźnie zupełnie od akcji komediowej Beatrice-Benedykt, powodując niejako pęknięcie w konstrukcji dramatycznej. Borowski pokusił się o znalezienie kłamry, która by to pęknięcie spięła i doprowadziła obie akcje do wspólnego mianownika. Klamrą tą miał być błaznek, który tańcem swoim miał w akcji, zwłaszcza tej melodramatycznej, wyrażać myśl autora, że wszystko co się dzieje, to nie jest „serio”, to „wiele hałasu o nic”. Pomysł był pierwszorzędny, niestety Borowski nie przeprowadził go konsekwentnie i błaznek był na scenie wtenczas, kiedy nie był właściwie potrzebny, brakowało go zaś, gdy pojawienie się jego humaczyłoby stosunek autora do przedstawianych zdarzeń (scena w kościele, na cmentarzu). Z powodu tej niekonsekwencji przedstawienie pozostało tak jak utwór stylowo niejednołte i świetny pomysł nie spełnił swego zadania.

Głównym zarzutem, który wysuwam przeciw inscenizacji Borowskiego jest zbyt powierzchowne opracowanie tekstu tłumaczenia L. Ulrycha, które dla teatru dzisiejszego jest zbyt ciężkie i mało komunikatywne i zbytnie rozbudowanie strony tanecznej — przez co zatracił się szekspirowski charakter widowiska. Ratowały go sceny don Juanaj a zwłaszcza kapitalne postaci Ciarki i Kwaska — bez wątpienia najlepsze momenty inscenizacji. Mimo tych usterek, o których wspominałem, przedstawienie miało zakończony kształt artystyczny, przede wszystkim dzięki doskonałej oprawie dekoracyjnej prof. Jareckiego, w której Borowski w pełni; wzniął swoje zdolności malarskiej kompozycji sytuacji grupowych.

Cechą (i wadą) krytyki jest, że błędy dzieła sztuki, które omawia, uwypuklają się w niej silniej, niż zalety. Omawiając sztukę reżyserską K. Borowskiego na przykładzie jego poznańskich inscenizacji, starałem się wykazać, że wartość dzieła bynajmniej nie zależy od sumy zalet w nim zawartych, lecz od oryginalności koncepcji. Związcza w sztuce teatru występująco bardzo wyraźnie — o leżć ciękawiej, bardziej twórczej jest przedstawienie nieudane, ale oryginalne w swym kształcie artystycznym od przedstawienia doskonałego, lecz nie wnoszącego żadnych nowych pomysłów i ujęć. Wszystkie prace Borowskiego były oryginalne i twórcze i dlatego mimo szeregu pomysłów i błędów nie wahałem się uznać w nim artysty wielkiej miary. Jest wielką szkoda dla życia teatralnego Poznania, że Borowski miasto nasze opuścił. Dzięki niemu widzieliśmy w ubiegłym sezonie szereg doskonałych przedstawień i za to należy mu się wdzięczność.



Aleksander Dzwonkowski w roli Świętoszka, w Komedii Mollera, granej obecnie w Państwowym Teatrze Polskim w Poznaniu.

Kronika kulturalna

Problemy finansowe
Opery Poznańskiej

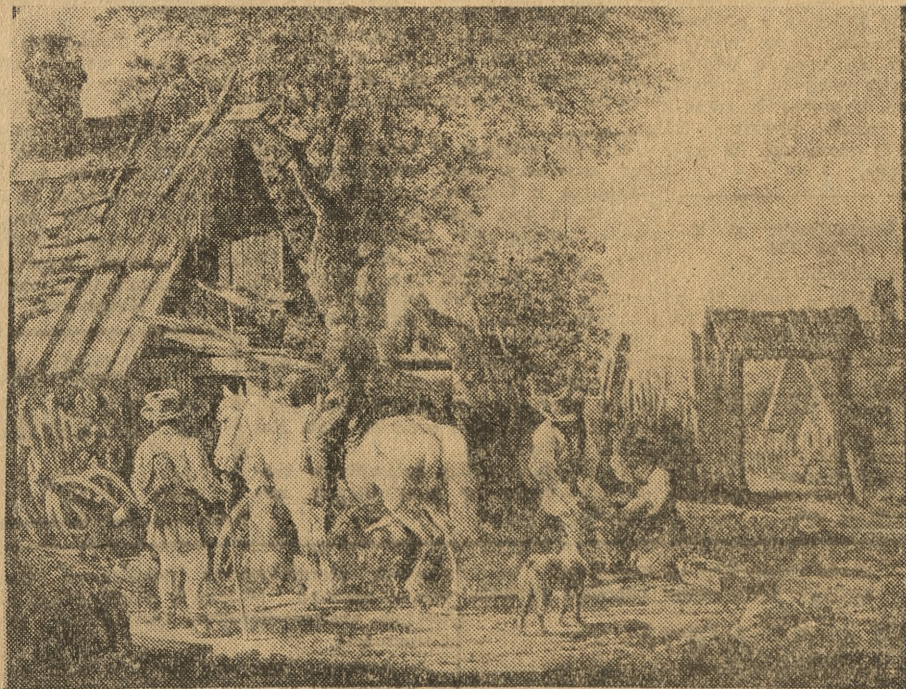
Sprawami techniczno-administracyjnymi Opery sprężycie kieruje dyr. Wł. Globisz. Obecnie wielkim problemem są kwestie finansowe. Wynikły one do pewnego stopnia i z tej przyczyny, iż w momencie przejęcia przez państwo tej placówki kulturalnej Ministerstwo Kultury i Sztuki nie miało preliminowanych w swym rocznym budżecie odpowiednich kwot na subsydia; i trzeba je teraz dopiero zdobywać, co wpływa znowu na dość kłopotliwe opóźnienie wpłat. Opera Poznańska nigdy nie była instytucją dochodową — tym mniej jest ona samowystarczalna teraz, gdy jej założeniem jest — stać się jak najbardziej dostępną dla szerokich rzesz widzów. Wydatki w budżecie Opery zamykają się w skali rocznej kwotą około 93 milionów złotych. Są tu sumy przeznaczone na inwestycje, na dekoracje, słowem na wszelkie wydatki rzeczowe, do których należą m. in. opłaty ubezpieczeniowe za światło. Nawiasem mówiąc taryfa opłat za światło wzrosła w stosunku do norm czterechwocowych dziesięciokrotnie. Bardzo poważną kwotę stanowią wydatki personalne, a więc gaże zespołu artystycznego i pracowniczego. Ostatnio nastąpiła znaczna podwyżka tych gaż, ale realną ich wartość osłabiło to, że wskutek braku funduszy, wypłacane są one zaliczkami i ze znacznym, ponad miesięcznym opóźnieniem. Budzi to zrozumiałe niezadowolenie wśród pracowników Opery, tym bardziej, że odebrano im kartki żywnościowe. Dochody za bilety, programy i szatnie wynoszą rocznie około 40 milionów, resztę tzn. około 53 milionów pokrywać ma tytułem subsydjów państwo. Orientujemy się więc tu do jakiego stopnia państwo wspierać chce placówkę kulturalną — i jak bardzo stają się one, że tak się wyrażymy, instytucjami użyteczności publicznej, w których organizacji kwestia zysku jest pominięta. Przeciętną frekwencję publiczności oblicza się w ciągu roku na około 70 proc. Spory procent widzów korzysta z biletów darmowych, bądź ulgowych, co pięć przedstawienie odstępowane jest związkom zawodowym za 1/4 wartości biletów. Jednakże obecnie projektuje się oddawanie związkom codziennie 150 miejsc po odpowiednio niskiej cenie, a to w celu przemieszania publiczności, aby nie tworzyć jakichś oddzielnych grup.

W niedzielnym dodatku „Świat” obszerny reportaż o technicznych i dekoratorskich pracach w Operze. st.

Najnowsza „Kuznica” (27. X. 47) zawiera m. in. kapitalny artykuł Zofij Nałkowskiej o najwybitniejszym pisarzu Jugosławii — Miroslawie Krleży, rozstrzygnięcie konkursu na piosenkę żołnierską, bardzo ciekawą recenzję „Najeźdców” Dobraczyńskiego, powieści, która usprawiedliwia Niemców. W ogóle zarzuca się autorowi, że przedstawił Niemców w sposób niewłaściwy, szkodliwy i niezgodny z prawdą.

Zółkiewski w swojej nocie pisze interesująco o naszej historii literatury. Oto urywek:

„W ogóle nasza historia literatury sztucznie wyodrębniła badaną przez siebie dziedzinę z calości życia społecznego. Jej genetyczne interpretacje dążyły do ustalenia stosunku książek do innych książek. Twórczość i jej dążenia nigdy nie były konfrontowane, nie były wyprowadzane z konkretnej rzeczywistości historycznej, z konkretnych stosunków w Polsce. Wydawało by się, iż sprawa jest jasna. Potrzeby poznawcze, społeczne i polityczne wolały o to samo. Wolały o uzupełnienie tych luk w naszej wiedzy o literaturze. Trzeba przede wszystkim zbadać stanowisko społeczne i polityczne naszych pisarzy, trzeba wyznaczyć im miejsce w historycznym wachlarzu zorganizowanych ruchów społecznych, ich czasów. Trzeba zerwać ze sztuczną izolacją literatury, trzeba rozważać jej dynamikę w związku z procesami rozwojowymi całego społeczeństwa. Trzeba konfrontować książki z rzeczywistością, w której powstały, aby móc powiedzieć, jakie treści ideologiczne zawierają, jakiej klasy społecznej ideologię reprezentują.”



ALEKSANDER ORŁOWSKI 1777 — 1832
„W KUZNI”

Obraz ten będący własnością Muzeum Wielkopolskiego wystawiony w galerii malarstwa polskiego dobrze charakteryzuje twórczość Orłowskiego, jednego z najlepszych malarzy polskich początku XIX wieku.

Orłowski był uczniem Norblina, przejął od niego nie tylko umiejętność rysunku, ale przede wszystkim umiłowanie kraju i rzeczy ojczystych. Burzliwe i zmienne koleje jego życia dostarczają mu tematu i pozwalają rozwinąć zmysł obserwacji. Brał udział w insurekcji kościuszkowskiej co niejednokrotnie będzie tematem jego prac. W roku 1801 przeszedł się artysta do Petersburga, gdzie z małymi przerwami pozostał do swej śmierci, znajdując tam uznanie i powodzenie dla swej pracy.

Dorobek to nieprzebrana ilość doskonałych, odznaczających się ogromną wężwą, rozmachem i umiejętnym wyborem rysów charakterystycznych szkiełów, piórem, kredką i akwarelą, prac jego olejnych mamy zaledwie kilka i to dużo słabszych. Tematob dostarcza artystę życie, podpatrzona na gorąco — maluje bitwy, obozy, sceny w karczmach, charakterystyczne typy ludzkie, a później w Petersburgu egzotyczne figury rozbójników, Kozaków, Persów, Tatarów itd. Kompozycje swe opiera na kontrastach światła i cieni, które wyznaczają hierarchię motywów i nastęstwo planów.

Twórczość Orłowskiego dzięki emocjonalnemu podejściu do rodzimych tematów a także ze względu na wybuchowy, romantyczny, prawdziwie polski temperament artysty odzwierciedlająco się w jego mistrzowskich szkiecach, stoi u podwalin naszego narodowego malarstwa.

W następnych numerach rozpoczniemy druk artykułów, omawiających historię sztuki polskiej, malarstwa, muzyki, literatury pięknej, teatru. Prace te w miarę możliwości będą ilustrowane. Dziś reproduujemy obraz jednego z dawnych, wybitnych malarzy polskich.

Nowi ludzie w Nowym Tomyslu Środa w nowej szacie

Nowy Tomysl należał przed wojną do jednego z najbardziej zniszczonych miast na naszym pograniczu zachodnim. Jezyk niemiecki wszechwladnie panował na ulicach. Na palcach wylaczają dzisiaz domy, które byly w re-kach polskich. Podobnie i sklepy przewaznie nalezaly do Niemcow. Dzis miejsce butnych, bestialskich okupantów zajął Polacy z różnych stron. Miasto stalo się naprawdę polskim miastem.

W fabryce wyrobów chirurgicznych

Jakkolwiek miasto liczy niecałe 3 tys. mieszkanców, to jednak jego życie gospodarcze ma nieprzeciętne przejawy rozwoju. Zawdzięczając to należy kilku dobrze prosperującym placówkom przemysłowym i handlowym.

Na czoło miejscowego życia przemysłowego wyłania się fabryka wyrobów chirurgicznych (przedwojenna „Zarówka“). Jest ona największą tego rodzaju fabryką w Polsce. Zatrudnia w tej chwili przeszło 200 pracowników. Przejęta została z rąk niemieckich w ogromnym nieładzie i w niekompletnym stanie. W tym czasie przybył do Nowego Tomysla dyrektor jednej ze zburzonej takiej fabryki w Warszawie p. Łucjan Wieruch ołecny naczelny dyrektor nowotomyskiej fabryki, który wspólnie z 2 miejscowymi ludźmi rozpoczął organizację fabryki. Piękną myśl przeobraziła się w jeszcze piękniejsze dzieło.

Zwiedzamy fabrykę, podziwiając niebawym rozmach i organizację. Stojąc rzędem w kilku salach tokarki, pracownie dla młodszych, narzędziownia, magazyny — wszystko to przemawia technieniem rzetelnej pracy i pomyślnie przyszłości fabryki. Przed wojną, a także i przez pewien czas po wojnie sprowadziliśmy 80 procent narzędzi chirurgicznych z zagranicy. Dzisiaj wyroby nowotomyskiej produkcji są lepsze i w zupełności zastępują nam sprowadzane z zagranicy. — Kraj woła o narzędzia, szpitale czekają — mówi niecierpliwie dyr. Wieruch. — Brak jednak ludzi, brak techników: szlifujemy na narzędzia chirurgiczne, brak ślusarzy, narzędziowców, elektryków. Zatrudnilibyśmy jeszcze setkę pracowników. Szukamy tych fachowców nawet wśród Polonii zagranicznej. Wzywamy ich do pracy. Raz po raz ktoś przyjdzie i znajduje zatrudnienie.

Jakby na potwierdzenie tych słów kierownik działu personalnego melduje przyjazd 7 Polaków z Niemiec. Widzimy ich przez okno. Na twarzy dyrektora maluje się radość, ale po chwili ustępuje ona wyraźnemu zmartwieniu. — Ale gdzie oni zamieszkają? — pyta się z nagłym zaniepokojeniem.

Okazuje się, iż fabryka ma poważne trudności z ulokowaniem zwierzchnych pracowników. W tym względzie miejscowe władze kwaterynówki pomimo interwencji Ministerstwa Administracji Publicznej, pomimo ostrego głosu w prasie, nie okazują właściwego zrozumienia potrzeb i możliwości rozwojowych tej fabryki, jakkolwiek rozwój tej leży nie tylko w interesie Państwa, ale również miasta. Dyrektor pokazuje mi oferty z zamówieniami na sumę 45 milionów zł. Fabryka ma ogromne szanse rozwoju, nie-



W pow. nowotomyskim nie brak ludzi z oryginalnymi pomysłami. Oto w przewię ruchu kolejowego linii Nowy Tomysl — Trzcianka jedzie chłopak z mlekiem do miasta. W zaprzęgu — koza.

STANISŁAW ŁUKASIEWICZ

GRUPA „GRANAT”

(ciąg dalszy)

Porucznik kucnął przy jego pozycji i obaj patrzyli kilka chwil w kierunku nieprzyjaciela, podczas kiedy świsły przelatujących kul oraz najniebezpieczniejsze wybuchające huk, licytowały się w różnorodności tonów.

— Najgorzej nam dopięka ten! — Garbus kiwnięciem głowy wskazał wprost na lewo, gdzie między dwa bliskie domy wpełznął czołg i widocznym tylko wieżyczką i łufą działa, strzelał sobie hałaśliwie w idealnym poczuciu bezpieczeństwa.

— Właśnie myślę o nim — odrzekł Walek — przed granatnikiem zasłonięty ścianami! Może mu się zdruzzi strzelając, to coś wykombinujemy! — Padli obaj naraz plackiem na piasek z przepisaną szybkością, już bez udawania odwrotnych, gdy zjadliwy chichot pocisku wskazywał nieomylnie, że tym razem chodzi o tę skromną przestrzeń, którą oni zajmują na ziemi. Wybuch nastąpił z prawej strony, gdzieś, zdawało się, niesłychanie blisko ich głów, ale poza silnym przewiewem powietrza i dzwonieniem w uszach nic więcej nie odczuli.

Spojrzeni na siebie ze zdumieniem.

STRONA 4 Nr 295 A B C

stety brak ludzi i mieszkań dla tych ludzi.

Jeśli chodzi o fachowców — pewnie nadzieję dyrekcja pokłada we własnym gimnazjum, które liczy już 45 uczniów. Kolegium nauczycielskie tworzą ks. Kosicki oraz pp.: Snuszka, St. Pacholak, Bondewiczowa, Szyło.

Ogół pracownikow fabryki daje ze siebie wszystko, aby zadość uczynić potrzebom krajowym.

Najbliższymi współpracownikami naczelnego dyrektora, którzy również całą duszą współpracują nad rozwojem fabryki, to dyr. handlowy p. Janiewicz, kierownicy produkcji pp. Waleńdzak oraz Pindor.

Z pracowników, których wydajność przekroczyła normę 160%, wymienić należy pp.: Dekierła St., Dąbrowskiego J., Chwaliszka Leona, Dacha Br., Lotk F., Dachowski J., Netkę M., Wartela J., Pawlika W., Panka W., Linkiewicz A., Cieszczyk A., Białucha St., Pawłowski St., Lipskiego Fr., Hałę St., Haładudę Cz., Knapkiewicz A., Janasa Leona, Ossowskiego J., Zwierza J.

Tam gdzie robia materace i piłki

Są jeszcze w Nowym Tomyslu dwie dalsze fabryki, mające wyjątkowe szanse rozwojowe, niestety z powodu braku surowców produkcja ich jest ograniczona. To fabryka wyrobów drucianych, produkująca siatki druciane materace, łózka, kosze itp., oraz wytwórnia wyrobów gumowych produkująca gumowe środki chirurgiczne, piłki gumowe, smoczki, dętki, opony itp. Pierwsza z pozostałych pod kierownictwem p. Zenona Gardzińskiego mogłaby zamiast 14 pracowników zatrudnić 40% więcej, druga własność p. Listewnika mogłaby zatrudnić przeszło 100 ludzi, gdyby było pod dostatkiem surowca. Zapotrzebowanie jest duże. Mamy nadzieję, że najbliższa przyszłość rozważy zmartwienia obu kierownikow.

Życie spółdzielcze

Pomyślnym objawem na terenie pow. nowotomyskiego jest rozwój spółdzielni. Przewiduje oczywiście „Społem”, którego oddział pod kierownictwem p. Kabzy zatrudnia 42 ludzi, wykazując obrót w bież. roku do września włącz-

nie 185 mil. zł, w przeciwieństwie do 100 mil. zł całorocznego obrotu w roku ubiegłym. Na dobrych drogach rozwoju są spółdzielnie „Rolnik”, Spółdzielnia Skupu i Sprzedaży Zwierząt Rzeźnych i Hodowlanych, Zw. Samo pomocy Chłopskiej i „Bazar”.

Życie gospodarcze miasta świetnie uzupełnia dobrze prosperująca pod dyrekcją p. Chrzanowskiego St. Komunalna Kasa Oszczędności pow. nowotomyskiego, oraz doskonale rozwijająca się pod dyr. p. Mądrego agentura Banku Gospodarstwa Spółdzielczego.

Inicjatywa prywatna

Sektor inicjatywy prywatnej przejawia tutaj nieprzeciętną działalność tak przemysłową jak i handlową. Rzetelne podejście do klienta połączone z inicjatywą handlową zjednalo temu sektorowi dobre imię.

Dobroczynna działalność P. C. K.

W rozmowie z p. dr. Skalskim dowiadujemy się o wielkiej działalności P. C. K. na terenie nowotomyskim, który liczy na tym terenie 200 rzeczywistych członków PCK w N. Tomyslu zorganizował Dom Noclegowy oraz Ambulatorium ze stałym dyżurem. Utworzono 8 kół dla dorosłych oraz 102 kół młodzieżowe. P. C. K. zorganizował w szkołach specjalne dyżury i badania czystości. Dzieci same pilnują czystości. Nad grobami poległych roztoczono opiekę. Z Ameryki napływa pomoc w postaci odzieży, mydła, lekarstw itp. P. C. K. ma pod swoją opieką dużo podopiecznych, w samym Nowym Tomyslu przeszło 100 osób. Poza akcją ratunkowo-sanitarną organizuje się, celem przysporzenia dochodów, akcje kulturalno-rozrywkowe.

Reasumując całość stwierdzić należy, iż życie gospodarcze miasta znajduje się na właściwej drodze. Życie społeczne wykazuje pewien przetost organizacyjny, skutkiem czego cierpi aktywność każdej organizacji. Życie kulturalne — niestety — słabe. Miejsce Niemców zajęli nowi ludzie, którzy w całość miejscowej pracy wnoszą pozytywne wartości. W ten sposób zwycięstwo oręży jest tutaj utrwalone w sposób właściwy.

A. Wietrzykowski

Kronika ostrowska

Poświęcenie Kościoła św. Antoniego

Poświęcenie nowego kościoła pod wezwaniem św. Antoniego rozpocznie się w niedzielę o godz. 10. Poświęcenia dokona ks. Biskup Jedwabski z Poznania. W kościele parafialnym odbędą się tylko ranne msze św. o godz. 6,15, 7, 8,15 i szkolna msza św. o godz. 9.

O godz. 9,30 ustawią się na ul. Kościelnej pochód ze sztandarami wszystkich organizacji i wraz z orkiestrą wyruszy w procesję do kościoła św. Antoniego. O godz. 10 zajdzie przed nowy kościół ks. biskup. Po ingresie nastąpi poświęcenie kościoła a następnie odprawiona zostanie suma pontyfikalna z kazaniem. Po kazaniu odprawiona zostanie druga msza św. na balkonie zewnętrznym. Uroczystość transmitowana będzie przez głośniki. O godz. 12,30 ostatnia msza św. w kościele św. Antoniego.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Kościelna 9, telefon 753

Kina: Kino Plasi: „Kopciuszek”.
Dyżury lekarzy i aptek: — nocny 26 dr Szuaba Florian, ul. Wolności 28, tel. 522 do dnia 27 bm. dyżuruje Stara Apteka.

Elektryfikacja wsi

W roku bież. zelektryfikowano w Polsce 430 wsi, z czego najwięcej w okręgu mazurskim, na Pomorzu Zachodnim i wojew. krakowskim. W województwie poznańskim zelektryfikowano 45 wsi.

Zwycięstwo chóru kościelnego ostrowskiego

W związku z uroczystością prosi się parafian, by zechcieli ulice którymi przechodzić będzie procesja, a więc Kościelną, Rynek i ul. Armii Czerwonej udekorować chorągwiemi i zielenią.

Pamięci pomordowanych

Celem uczczenia 8 rocznicy pomordowanych obywateli na rynku średzkim, odprawiona została za dusze ich msza św. w tut. Kolegiacie. Na miejscu rozstrzelania przy tablicy pamiątkowej złożono wieńce od Powiatowej Rady Narodowej i starosty powiatowego, Miejskiej Rady Narodowej. Zw. b. Więźniów Politycznych i obozów koncentracyjnych, Zw. Nauczycielstwa Polskiego.

W ub. poniedziałek społeczeństwo Zaniemiśla uczło pamięć męczenników pomordowanych na rynku średzkim w dniu 20 października 1939 r. Z tut. kościoła wyruszyła procesja na cmentarz, aby uczcić ofiary męczeństwa, które leżą w wspólnej mogile. Procesję prowadził ks. dziekan Ewaryst Nawrowski, przy mogile zaś odmówiono różaniec i złożono wieńce. Żalobne kazanie wygłosił wieźnieli obozów koncentracyjnych ks. dziekan Ewaryst Nawrowski.

Przedsiębiorstwo państwowe poszukuje zaraz 3 techników budowlanych

Podania wraz z życiorysem kierować do PAP Poznań, Mielżyńskiego 8 pod Nr 4621/47
10-671

Tak jak przez każde miasto, tak i przez Środę przeszedł huragan wojny, wyrządzając zniszczenia.

W czasie ostatnich działań wojennych okupant zdążył spalić gimnazjum, pocztę, szkołę powszechną nr 2, największy młyn, jakim się Środa szczyciła, gmach PW i wiele innych mniejszych obiektów.

dzięki inicjatywie Miejskiej Rady Narodowej i władz magistratu z p. burmistrzem Kazimierzakiem, Środa częściowo się odbudowała. Najpierw przystąpiono do odbudowy i wyremontowania gmachu szkoły powszechnej nr 2. W budynku tym już od dawna działa szkoła pobiera naukę. Ażby miasto wyglądało pięknie i czysto, wybrukowano ulicę Paderewskiego, ul.

Artyci Polskiego Radia w Środzie

W dniu 15 bm. w sali kina „Polska” odbył się wielki koncert zespołu muzycznego Polskiego Radia z Poznania z udziałem prof. Madeja, Kurkowiaka, Spychalskiego i speakeera Polskiego Radia p. Drygalskiego. Wspólna orkiestra pod dyr. p. Giźelskiego zapoznała Środę z wysokim poziomem muzyki Polskiego Radia. Sala była wypełniona po brzegi.

Czysty dochód z imprezy przeznaczają się na radiofonizację powiatu średzkiego. Urządzeniem koncertu zajęła się Zarząd Powiatowy Społecz. Komitetu Radiofonizacji Kraju w osobach pp. prezesa Henryka Jankowskiego, inspektora Maślińskiego, kier. Nadobnika i Stachowiaka.

Pierwsza wzorowa wieś parcelacyjna w powiecie średzkim

Obecnie przystąpiono do budowy wzorowej wsi parcelacyjnej. Na cel ten wybrano rozparcelowany majątek Śnieciska. Wybudowana zostanie wieś na działkach parcelantów, najpierw budującej się budynki gospodarcze z częścią mieszkalną.

Budowa prowadzona jest w ramach tzw. akcji parcelacyjnej i finansowana jest przez Skarb Państwa w formie kredytu gotówkowego i materiałów budowlanych.

Nowowytbudowane budynki będą przyłączone do sieci elektrycznej na linii Środa—Zaniemiśl. Przewiduje się także radiofonizację wioski.

Z radością wiekłą i uczuciem wdzięczności przyjęli parcelanci wia-

Dziś w Poznaniu

Niedziela	Słońce wsch.: g. 6.36
Ewarysta p.	zachodzi: g. 16.36
Lutosława	Księżyc wsch.: g. 15.55
	zachodzi: g. 2.00

TEATRY

Teatr Wielki — dziś o godz. 19 „Halka”, jutro teatr nieczynny.
Państw. Teatr Polski — codziennie o g. 19 w niedzielę dwa przedstawienia o godz. 16 i 19 komedia Moliera pt. „Świętoszek” z Al. Dzwonkowskim.
Teatr Nowy — dziś i jutro g. 19.30 „Życie kręci się w kółko” z M. Cwiklińska.
Teatr Komedia Muzyczna — dziś i jutro g. 19 wesoła komedia muzyczna z J. Piłchelskim „Król włóczęgów”.
Teatr Aktora i Lalki — dziś i jutro g. 18 „Laleczka z saskiej porcelany”.
Klub artyst. „Maska” w kawiarni „As” codziennie o godz. 19 „Przypinamy latki przez kwiatki” z Al. Potempa.

KINA

Apollo — godz. 15.30, 18, 20.30 „Mściwy Jastrząb”, „Baltyk” — „Noc grudniowa”, Muza — „Ostatnia noc”, Rialto — „Wesoły sublokator”, Warta — „Na granicy”, Początek o godz. 16, 18 i 20.

Sokoła, ul. Wielką, św. Ducha oraz wybrukowano plac Zamkowy kosztem 1 800 000 zł. Zarazem Ratusz średzki został gustownie urządzony przez wybudowanie głównego wejścia.

Obecnie miasto wygląda czysto, schludnie i pięknie. Posiada mile skwery, planty i zieleńce. Uporządkowanie tych wszystkich zieleńcy i doprowadzenie do stanu zadowalającego dla obywateli, którzy po ciężkiej pracy pragną zaczerpnąć świeżego powietrza i posłuchać śpiewu skrzydlatych kosztowało blisko 2 miliony zł. Zarząd Miejski także pomyślał o zdrowiu obywateli. Doprowadzono do stanu używalności Ośrodek Zdrowia, nowocześnie urządzony z zakładem rentgenowym na czele.

W ośrodku tym mieści się Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem, gdzie najmłodsze pociechy średzkie są pod czułą opieką dr. Lebküllera i p. Muszyńskiej. Niedawno urządzono stację przeciugruźliczą, weneryczną i jagliczną. Nie zapomniał ojciec miasta tak samo o starcach, toteż uruchomiono i wyposażono w sprzęt Przytulonek dla Starców kosztem 250 000 zł. Obecnie Zarząd Miejski buduje największą studnię artezejską o głębokości 140 metrów. Roboty przy studni wykonuje firma Kopczyński, Poznań.

Tak samo rozpoczęto budowę pieca w gazowni. Brakuje tylko w Środzie hotelu, bo naprawdę goście przyjeżdżający do Środy nie mają gdzie nocować. Jest to bardzo przykre, ale prawdziwe. Może ojcowie miasta i o tym pomyślą.

Jak w niebie... KAŻDY CZUJE SIĘ JEDZĄC BUDYNIE



Przedsiębiorstwo państwowe poszukuje zaraz 3 techników budowlanych

Podania wraz z życiorysem kierować do PAP Poznań, Mielżyńskiego 8 pod Nr 4621/47
10-671

TEATRY

Teatr Wielki — dziś o godz. 19 „Halka”, jutro teatr nieczynny.
Państw. Teatr Polski — codziennie o g. 19 w niedzielę dwa przedstawienia o godz. 16 i 19 komedia Moliera pt. „Świętoszek” z Al. Dzwonkowskim.
Teatr Nowy — dziś i jutro g. 19.30 „Życie kręci się w kółko” z M. Cwiklińska.
Teatr Komedia Muzyczna — dziś i jutro g. 19 wesoła komedia muzyczna z J. Piłchelskim „Król włóczęgów”.
Teatr Aktora i Lalki — dziś i jutro g. 18 „Laleczka z saskiej porcelany”.
Klub artyst. „Maska” w kawiarni „As” codziennie o godz. 19 „Przypinamy latki przez kwiatki” z Al. Potempa.

KINA

Apollo — godz. 15.30, 18, 20.30 „Mściwy Jastrząb”, „Baltyk” — „Noc grudniowa”, Muza — „Ostatnia noc”, Rialto — „Wesoły sublokator”, Warta — „Na granicy”, Początek o godz. 16, 18 i 20.

darnym sformułowaniu przedstawił stan, na swoim odcinku. Milczenie stuchającego majora tchnęło przewyciężonym zmęczeniem, rozterką i sennością.

— Atak nie rozszerza się poza wasz odcinek! — powiedział ze spokojem Grot — czy wytrzymacie? — dodał tonem, w którym było więcej uprzejmości, niż prawdziwej troski.

— Czy wytrzymamy? — za chwilę właśnie będziemy kontratakować — Walek przeciwstawił mu się odruchowo.

Major milczał sekundę w obiektywnym namyśle.

— Chcemy postać wam oddział partyzancki, będący w rezerwie! — odezwał się żywiej.

— Trzymajcie go w pogotowiu! W razie czego damy znać! Strąt do tej pory zbyt dużych nie mamy. Jeżeli przez godzinę nie będzie wiadomości, pchnijcie partyzantów!

Porucznik rozłączył się i zatelefonował do swojej kwatery. Połączenie działało. Przy telefonie dyżurował jakiś choży szeregowiec, sierżant Matyjasek był na linii. Walek wziął z sobą strzelca, którego „Sten” w tej chwili tutaj marnował się i precyzował się z nim w okolicy fortu Garbusa. Odcinek ten był formalnie sparaliżowany nieustannym ogniem z „Tygrysa”, bezkarnej w swej doskonałej kryjówe, wśród na pół walcących się ścian zburzonego domu. Możliwości ruszenia i stąd natarcia były przekreślone. Garbus poważny i, o dziwo, nie jak zwykle triumfujący sarkastycznie, a melancholijny — leżał pod bun-

krem i zamknięty w sobie, cierpliwie czekał na zmianę warunków.

Walek obojętnie patrzył na niego, zajęty intensywnym namysłem nad sytuacją. Decydował się zlikwidować czołg sam. Przez szczelinę z płyt chodnikowych obejrzał teren. Gdy silniejszy ciąg powietrza rozwiewał dym po strzałach, wieżyczka czołgu widoczną była z odległości 200 metrów. Jedynie można było ryzykować wypad wprost na nieprzyjaciela pod lufy jego cekaemu i szybkostrzelných działek. Tylko z lewej strony po drodze biegł jakiś murek, dający niejaką, ale minimalną osłonę. Gwizdy pocisków z armatek przebiegały z szybkością, tamującą oddech w płucach. Twarz porucznika pęczniała i czerwieniała od niecierpliwości. Cągle, bliskie eksplozje świadczyły o coraz bardziej dokuczliwej celności ognia. Wywołał spod ściany barykady najbliższego żołnierza, którego mina była wcale nienajgorsza, mimo że wskazywała na obiektywną i ostateczną rezygnację z życia.

— Przejdziesz do bunkru C i powiesz im tam, żeby atak rozpoczęli, jak tylko zniszczymy ten cholerny czołg!

Strzelec oddał się od razu.

Walek w tej chwili spostrzegł dopiero Magdę. Siedziała w nisz barykady z dwoma żołnierzami. Trzymała długi karabin piechoty w ręku i patrzyła na porucznika poważnie, szeroko otwartymi niebieskimi oczami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

18 i 21 listopada

Polska — Czechosłowacja Z zebrania Polskiego Zw. Bokserskiego

Na ostatnim zebraniu zarządowym Polskiego Związku Bokserskiego powzięto kilka doniosłych uchwał. M. in. postanowiono przychylić się do próby przesunięcia spotkań w Czechosłowację na dzień 18 i 21 listopada br. Pierwsze spotkanie rozegrane zostanie z reprezentacją państwową Czechosłowacji w Pradze, drugie zaś w Bratysławie.

Na tym samym zebraniu rozpatrzone zostały propozycje Szwedzkiego Związku Bokserskiego w sprawie rozegrania w dniu 14 listopada w Goeteburgu spotkania między państwowego Polska — Szwecja. W związku z tym że termin powyższy zbiega się z terminem meczu między państwowego Polska — Czechosłowacja, PZB zaproponował przełożenie terminu na dzień 11 stycznia 1948 r. Z tych samych powodów PZB zmuszony był odpowiedzieć odmownie na zaproszenie Duńskiego Związku Bokserskiego w sprawie udziału 4 bokserów od wagi piórkowej do średniej w turnieju międzynarodowym zorganizowanym w dniach 19 i 20 listopada br. przez Christianshavns Idraets Club — Kopenhaga. Równocześnie przyjęto do wiadomości telegram Rumuńskiego Związku Bokserskiego, w którym Rumuni donoszą o niemożności przybycia na między-

państwowe spotkanie pięściarskie: Rumunia — Polska, które miało się odbyć w dniu 26 bm w Łodzi Dalej za znieważenie sędzię ringowego ukarano dyskwalifikacją dożywotną z rozciągnięciem na wszystkie dziedziny sportu zawodnika z KS „Ostrovia” — Małolepszego.

W poczet członków PZB przyjęto Radomskie Koło Sportowe z przynależnością do Warszawskiego OZB ZKS Budowlani — Wrocław AZS — Wrocław i KS OMTUR — Świdnica z przynależnością do Wrocławskiego OZB, Robotniczy Klub Sportowy „Białystok” jako pierwsza sekcja bokserska na terenie woj. białostockiego przyjęty został również do Polskiego Związku Bokserskiego.

W związku z rokiem olimpijskim wyznaczono terminy obozów olimpijskich. Pierwszy obóz odbędzie się w czasie od 15 stycznia do 6 lutego 1948 roku, drugi po mistrzostwach indywidualnych Polski od 18 kwietnia do 8 maja 1948 r. Ostatni zaś od 11 lipca do chwili wyjazdu reprezentacji Polski na Olimpiadę.

Następnie zebrani przyjęli wiadomość o mającym się odbyć 14-dniowym kursie przodowników i sędziów bokserskich Milicji Obywatelskiej w Szczecinie. Delegatem na powyższy kurs mianowano ob. Łukedreya ze Szczecina.

Kalendarzyk Imprez Sportowych

Sobota 25 bm.
Godz. 19 — Indywidualne mistrzostwa Poznania w zapasach i podnoszeniu ciężarów przed mistrzostwami Polski, odbędzie się w stołówce H. Cegielskiego przy ul. Daszyńskiego 180.

Niedziela 26 bm.
Godz. 11 — Gedania — Warta. Towarzystwo zawodów piłki nożnej na boisku Warty.

KKS (Poznań) — KKS Zjednoczeni (Kępno). Zawody piłki nożnej juniorów o mistrzostwo i grupy na boisku kolejarzy w Dębcu.

KS „Polonia” - Nowy Tomiśl — ZKS „Drukarz”. Zawody piłki nożnej o mistrzostwo kl. B na boisku Areny.

Godz. 15 — Drugi dzień indywidualnych mistrzostw Poznania w zapasach i podnoszeniu ciężarów w stołówce H. Cegielskiego.

Godz. 18 — AZS (Poznań) — Astra (Krotoszyn). Zawody pływackie w krytej pływalni przy ul. Wroneckiej.

Godz. 20 — KKS — HCP. Mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Okręgu w stołówce H. Cegielskiego (ul. Daszyńskiego 180).

Szolnok (Budapeszt) — Pogon (Katowice) 1:2 (0:0)

Ostatni swój mecz na terenie Polski rozegrała węgierska drużyna ligowa „Szolnok” w Katowicach, gdzie przeciwnikiem jej była „Pogon”.

Drużynę katowicką wzmocniło 3 graczy KS „Baillou”. Po 90-minutowej, bezadnej kopaniu, spotkanie zakończyło się zwycięstwem „Pogoni” 2:1 (0:0).

Gonitwa za lisem Motoklubu „Unia”

Miesiące: październik i listopad są sezonem dla biegów i gonitw myśliwskich. MK „Unia” w Poznaniu zakończy swój sezon sportowy również gonitwą za lisem, która odbędzie się w niedzielę, 26 bm. Zbiórka uczestników nastąpi o godz. 8.30 na pl. Wielkopolskim (dawn. pl. Sapieżyński). Lisem został z wyboru znany motocyklista sportowy Roman Kowalski. Po gonitwie o godz. 18 odbędzie się wieczorek towarzyski w lokalu klubowym przy ul. Chełmońskiego 2.

Koszykarze KKS (Poznań) zwyciężają dwukrotnie w Łodzi

Ostatnio bawili w Łodzi na zaproszenie Polskiej YMCA koszykarze poznańskiego KKS, którzy w pierwszym spotkaniu z łódzką YMCA odnieśli zasłużone zwycięstwo w stosunku 39:23 (23:9). Dla zwycięzców kosze uzyskali: Kolasinski — 18, Grzechowiak — 13, Smigielski — 2 i Jarczyński — 6.

W drugim meczu poznaniacy spotkali się z ŁKS, zwyciężając 55:31. Dru-

żyna ŁKS ustępowała gościom technicznie, lecz grała nadzwyczaj ambicie. Publiczności około 1000 osób.
KS „Czyn” — HCP II
Dziś, w sobotę o godz. 15 na boisku przy Stadionie Miejskim odbędzie się mecz towarzyski między powyższymi drużynami.

Abonent ze Staszewa. Zapytuje Pan nas, czy za lokal handlowy wraz z mieszkaniami złożonym z jednego pokoju i kuchni czynsz najmu w kwocie 2000 zł jest wystarczający? Wysokość czynszu najmu zależy jest od wielu okoliczności, jak położenie nieruchomości, rozmiarów lokalu i mieszkania itd. Uwzględniając jednak m. in. miejscowość położenia lokalu wydaje się nam, iż czynsz ten jest wystarczający. Jeżeli strony nie porozumieją się, należy wystąpić na drogę sądową z pozwództwem o ustalenie słusznego czynszu.

„Pianowkos”. Fakt, że ojciec Pański jest na wyłącznym utrzymaniu Pana, decyduje o rodzaju karty żywnościowej nie to, że ojciec zamieszkuje w innej nieruchomości, czy też wspólnie z Panem.

M. X. — Rataje. Jak z listy należy się domyślać, nieruchomość została wyłączona spod kompetencji władz kwaterunkowych, a w tym wypadku właściciel ma prawo rozwiązać umowę najmu nawet bez podania przyczyn. Do mieszkań wyłączonych spod kompetencji władz mieszkaniowych nie mają zastosowania przepisy o publicznej gospodarce lokalami najmu. Mają natomiast w dalszym ciągu zastosowanie przepisy o ochronie lokatorów, jeżeli zajmuje Pan mieszkanie od czasu przed 1 stycznia 1937 r. Wówczas wypowiedzenie najmu nastąpić może tylko w wypadkach ustawą przewidzianych, jak zaleganie z zapłatą czynszu przynajmniej za dwa okresy płatności, nienależyte zachowanie się lokatora.

P. Rogoziński, Górny Polwark — Babilmost. Pisze Pan, iż Zarząd Elektryfikacji w Wolsztynie nadesłał rachunek za prąd w kwocie 1700 zł, a na siódmy dzień po otrzymaniu rachunku przysłał sekwestratora, który pobrał 400 zł tytułem odsłatek za zwłokę. Tegoż rodzaju praktyka jest sprzeczna z zasadami słusznosci a nawet i dobrych obyczajów. Wprawdzie od chwili otrzymania rachunku był Pan w zwłocie i z tego tytułu przysługują wierzytelności odsłatek, które należy płacić w wysokości 8%, oczywiście w stosunku rocznym. W żadnym zatem wypadku nie mogą one wynosić 400 zł. Kwota ta jest wygórowana mimo, iż mieszczą się w niej prawdopodobnie koszty sekwestru. Zarząd Elektryfikacji w Wolsztynie przysyłając rachunek winien, jak to się zresztą praktykuje, wyznaczyć dzień płatności. Nie można bowiem wymagać, aby każdy płatnik miał w każdym momencie leżące pieniądze na zapłatę. Radzimy zwrócić się do Zarządu Elektryfikacji w Wolsztynie o wyjaśnienie. Niewyklucza bowiem może być w tym wypadku pomyłka rachunkowa, bo trudno posiadać Zarząd Elektryfikacji o tego rodzaju praktykę.

Stomiński Teofil. Pisze Pan, iż od marca 1945 r. czynsz za mieszkanie wynosił 9 zł (dziewięć złotych) a obecnie wskutek zwolnienia mieszkania spod kompetencji władz kwaterunkowych, gospodyni domaga się

czynszu miesięcznego w wysokości 350.— złotych, którego nie ma Pan zamiaru płacić, uważając go za paskarski. Jeżeli czynsz obecnie żądany przez gospodynię jest zbyt wygórowany, należy zwrócić się na drogę sądową o ustalenie słusznego czynszu najmu. Gospodyni nie ma wprawdzie prawa podwyższania czynszu jednostronnie, skoro czynsz ten ustalony został na podstawie umowy dwustronnej, niemniej gospodyni ma prawo wypowiedzenia najmu. Prosimy przeczytać odpowiedź wyżej dla M. K., Rataje.

P. Jan Smigielski, Leszno. Dom został rozebrany przez okupanta. Zatem szkoda stąd powstała należy do szkód wojennych za które Skarb Państwa nie odpowiada. Właścicielowi jednak przysługuje nadal prawo do ziemi na której stał budynek. Ponieważ zaś miejsce to zamieniono zostało na drogę publiczną, należy wystąpić na drogę procesu przeciwko Skarbowi Państwa o zwrot, względnie odszkodowanie.

Staly Abonent. Pan jako lokator obowiązany jest do płacenia świadczeń dodatkowych na stróża. Świadczenia tego nie można potrącać od długu należnego Panu od stróża, albowiem nie pozostaje Pan w bezpośrednim stosunku prawnym do stróża, który jest pracownikiem właściciela nieruchomości.

Cedula giedy zbożowo-towarowej w Poznaniu

Pszenna 3 500; żyto 2 300; jęczmień 2 300; jęczmień browarniany 2 650; owsie 2 300; proso 2 900—3 100; mąka pszenna 80% bez opakow. 5 100 do 5 300; mąka pszenna 70% bez opakow. 5 400—5 600; mąka żytnia 90% bez opakow. 2 600—2 800; mąka żytnia 80% bez opakow. 2 800—3 000; otręby pszenne 2 200—2 300; otręby żytnie 1 900—2 000; otręby jęczmienne 1 900 do 2 000; kasza jęczmienna 65% 3 200 do 3 500; groch Wiktorja 4 900—5 300; rzepak ozimy 9 000—10 000; rzepak jary 8 000—9 000; rzepak jary 8 000—9 000; siemię lniane 15 500 do 16 000; lnianka 8 500 — 9 000; maślanie 18 000—20 000; gorczyca 9 000 do 9 500; makuchy lniane w taflach 4 200—4 300; makuchy rzepakowe w taflach 2 900—3 000; śrut lniany 3 800 do 4 000; śrut rzepakowy 2 600—2 700; ziemniaki kons. 550—600; ziemniaki przemysłowa 500—550; stoma żytnia prasowana 575—625; siano zwykłe prasowane 850—900. Tendencja spokojna.

Eleganckie płaszcze męskie i damskie

ubrania męskie, płaszczyki i ubranka chłopięce, kurtki i spodnie w różnych gatunkach

Materiały ubraniowe i wełny damskie

w modnych kolorach oraz wytworną bieliznę damską i męską poleca w olbrzymim wyborze i najniższych cenach, firma

Edward Michaelis

Poznań, Wrocławska 22 [Walki Młodych] nar. Szkolnej, telefon 22-14 i 16-54

WYŻSZY KURS dla księgowych-rewidentów

Zostanie otwarty przy Akademii Handlowej w Poznaniu, dnia 5 listopada br.

Kurs ma na celu pogłębienie wiedzy zawodowej księgowych z uwagi na konieczność przygotowania kandydatów na rzeczoznawców (biegłych rewizorów) księgowości.

Na kurs przyjmują się osoby posiadające co najmniej ukończoną szkołę średnią (świadczenie maturalne) i mogące się wykazać kilkoletnią praktyką w księgowości. Kurs trwa 8 miesięcy.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Sekretariat Akademii Handlowej w Poznaniu.

Poszukujemy

- 2 samodzielnych księgowych na stanowiska;
- Kierownika księgowości ogólnej
- Kierownika kosztów własnych i cen

z gruntowną znajomością nowoczesnej księgowości przemysłowej i jednolitego planu kont;

fachowca ubezpieczeniowego na stanowisko kierownika ubezpieczeń rzeczowych, z praktyką zawodową w tym dziale pracy.

Wynagrodzenie według umowy. Podania z dołączeniem życiorysu kierować wprost do Centralnego Zarządu Przemysłu Chemicznego, Dział Personalny Gliwice, ul. Sowińskiego 11.

Przetarg nieograniczony

Państwowe Nieruchomości Ziemskie Okręg Poznań, ogłasza przetarg nieograniczony na wydzierżawienie obwodów towieckich gruntowych o ogólnym obszarze 22 270,32 ha, oraz obwodów towieckich wodnych o obszarze ogólnym 6 582,72 ha.

Przetarg odbędzie się dnia 8 listopada 1947 r. o godzinie 10 rano w lokalu Zarządu Okręgowego Państwowych Nieruchomości Ziemi, ul. Paderewskiego 10 — pokój nr 17.

Do tego terminu dopuszczalne jest składanie ofert pisemnych (wysokość czynszu ma być określona w oświe) w zapieczętowanych kopertach opatrzonych napisem: „Oferta na wydzierżawienie obvodu towieckiego”.

Blisze informacje otrzymać można w Zarządzie Okręgu Państwowych Nieruchomości Ziemi, pokój nr 12.

Zarząd Okręgu P. N. Z. zastrzega sobie prawo wyboru z przetargu dzierżawcy bez względu na cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Mebel biurowe

ORAZ KOMPLETNE POKOJE ODDZIELNE SZTUKI POLECA

Magazyn Mebli

St. Jankowski

POZNAŃ — RYBAKI 6

PIECZĘCIE

POZNAŃ STARY RYNEK 4B

Tel. 23-39

ORAZ DABROWSKIEGO 12

Włosie i szcedę

kupuje Hurtownia Szczotek i Pedzli

Poznań, św. Marcina 50

Tel. 13-74

ARTYSTYCZNA CEROWNIA

Poznań, Plac Wolności 1

przyjmie kilka zdolnych pracownic

Latarki okrągłe

praktyczne (do kieszeni, torebek) w różnych kolorach

klad labryczny JERZY ZAWADZKI

gdyńia Kwiatkowskiego 24

Telefon 256-41

Prowincja za pobraniem

SZTANDARY

Chorągwie — Paramenta kościelne wykonuje jedyna w miejscu firma

o 5922 **JÓZEF ŁOWIŃSKI**

Poznań, Garbary 20 Telefon 39-05

Wróciłem A. Łakomski

Dentysta

obecnie: ul. Winklera 7 I prz., przy ul. Focha. 41856

Wieczne pióra

nawet połamane na części kupuje

oraz naprawia pióra wszelkich systemów

FA MONTAZ ul. Roosevelta 6/7 tel. 29-43. p 6506

Wózki dziecięce

poieca w wielkim wyborze

„SPRZĘT DOMOWY” właśc. A. DOLSKI

POZNAŃ Mielżyńskiego 16 Tel. 29-82 p 6136

„SPRZĘT DOMOWY”

właśc. A. DOLSKI

POZNAŃ Mielżyńskiego 16 Tel. 29-82 p 6136

Gazety

jedwabna oryg. swajcarska, satki gruciane, białych dziurkowane, tarki stalowe, stalki do rowkowania walczy, tarki szmerlowe, tarki do krawalnic, nalewy do luszczarek i kamieni, walki wymienne do miewników, maszyny mlewników, maszyny oraz przybory mylnskie poleca

„Mlynmontaż”

Poznań, św. Marcina 33 Telefon 24-11 p 6347

Ceraty

na torby i teki tapety linoleum chodniki ramy do firan

Zb. Waligórski

Poznań, Wielka 91p. Wejście z Szewskiej p 6305

Porcelana — Porcelit — Fajans

Serwisy kawowe i stołowe, nakrycia, pojed. filiżanki, talerze, kubki, wazon, porcelana restauracyjna. SZRŁO STOŁOWE

Kompl. do ciast, kompotu i likierów. — Szklanki kieliszki, stoje do zapraw i cukierków, cylindry, szkło, restauracyjne itd.

poieca w wielkim wyborze

T. Sobkiewicz i Ska

Sp. z o. o. — Hurt porcelany i szkła — Poznań, Garbary 52 (róg Szyperskiej). Tel. 46-29. Tramwaje 5 i 8. p 6236

KUCHNIE westfalskie

Rury, kolana 10-595

Siatkę parkanową

MASZYNY ROLNICZE

Artykuły żelazne

poieca

A. Baranowski

POZNAŃ ulica Krzywskiego 11 telefon 68-61

„Kakao owsiane”

POZNAŃSKA WITAMINOWA SPOŁ. BOBKKA

Fundacja Zakłady Kórnickie Ogrody Kórnickie

w Kórniku

poiecają mrozoodporne drzewka owocowe i ozdobne po cenach przystępnych

Maszyny biurowe

Kupno Sprzedaż

K. KOCHANOWICZ i S-ka

Plac Wolności 13 (obok 3 Maja) 10-53

RENTGEN,

DIATERMIE, PANTOSTATY, LAMPY KWARCOWE „SOLLUXY”, APARATY I CZĘŚCI.

KUPNO - SPRZEDAŻ - NAPRAWA

„ZETHA”, BYTOM, BRZEZIŃSKA 3 TEL. 23-02 10-648

Mydlarza

pierwszorzędne (mydła toaletowe)

poszukuje zaraz

POWAŻNA FIRMA W POZNANIU

Warunki i pensja bardzo dobre.

Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR”, Poznań, Ratajczaka 7 pod „10,769” p 6443

"Ewe" Marsz. Focha 60
specjalny skład pończoch, skarpet, bielizny i blezerów
Elektryczne podnoszenie oczek — wprawianie nowych stóp do pończoch i skarpet
Stale ceny nisko wykalkulowane. Firma przedwojenna
Agentura Poznańskiej Palmi Chem. i Farbiarni „Warta” p 6479



UDELIKATNIA
i CHRONI
CERĘ.
Jnieq
FALKIEWICZ POZNAŃ

BOMBY! Największy wybór w 90 gatunkach Najefektywniejsze
OZDOBY CHOINKOWE
MYDŁA DO PRANIA
FAŁA i REWOLWER
Mydła toaletowe, proszki do prania, pasty do zębów
poleca HURTOWNIA „A L W A” Sp. z o. o.
Poznań, pl. Wielkopolski 5, tel. 26-81
Komisowa sprzedaż wyrobów fabr. chemicznych S. Pal i J. Horsiak
Warszawa 10-576

Maszyny Zakup Sprzedaż
MARIAN BESSERT
Poznań, plac Wolności 2 obok PKO

OGŁOSZENIA DROBNE Bank Gosp. Spółdz nr 1
Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro — Tel. 64.75 i 62-70 (wewn 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Lekarzka
Poznański Zakład Przyrodoleczniczy, al. Marcinkowskiego 20, przeprowadza kuracje zdrowo na miejscu. p5891
Mgr Kuntzówna, specjalistka pielęgnować cery, wiosów, Słowackiego 34, m. 4, od 10—13 i 15—17, tel. 94-34. Indywidualne stosowanie wanych kosmetyków. 41644

Futro łapkowe czarne tani. Dołna 3, m. 4 (Wilna). 41797
Leica III Summar 1:2 korzystać. Św. Marcina 68, m. 10, od 14—16. 41796
Maszyna gabinetowa Pfaffa — czołkowca, tani. Wyspiańskiego 14, m. 9a. 41795
Lexikon Majera z atlasem, 21 tomów. Cena 8000 zł. Hoffmann, Waj Lesczyńskiego 2, m. 4, godz. 17—19. 41789
Karakulę oraz zrebce białe, figura średnia, sprzedam okazynie. Wladomir: ul. Daszyńskiego 86a (skład), tel. 11-23. 41847

Dwa fotele skórzane okazynie. Poplińskich 6, m. 1. 41781
Futro męskie popielice, kolnierzy wydra, pozycje marenego figura średnia Wladomir: Katarajczaka 33, m. 9, godz. 14—16. 41690
Pianino białe, markowe, sprzedam. Tel. 45-38. p6519
Azotan strontu, azotan baru, chloran, potasu, sprzedam w większych ilościach. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 10,806. p6477
Biała, szafy, stoły, krzesła oraz różne inne meble okazynie wielkim wyborze. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p6486
Futro, łapki breitschwancowe duże, korzystnie sprzedam. — Firma A. Pietrzykowskiego, al. Marcinkowskiego 19, galanteria. p6470

Pilniki ścięzione nacina
Fabryka Pilników
St. Kaczmarek Poznań
Sikorskiego 20 — dawn. Strumykowa
41515 Kupuje stare pilniki

Wolne posady
Starsza wychowawca na 4 godziny dziennie zar. potrzebna. Chwałiszewo 9, czaparkina.

Folwark 200-morgowy przy Poznaniu, zabudowaniami, dom 9 pokoi, światło elektryczne, 3200 000; młyn wodno-motoryowy, przemiału 60 cetrarów, do tego 100 morgów, 4200 000; kamienica 2-pięt., Wilna, przy tramwaju, 950 000; willa wypalona, Winogrody, 1000 000. Nowak, Wyspiańskiego 16, m. 1. 41848

Włosek dziecięcy koszykowy, jak nowy. Śniadeckich 6a, m. 11 (podwórze). 41673
Wypalone domy przy ulicy Pocztowej tani sprzedam. Informacje: Poznań, ul. Klonowicka nr 7. Kancelaria adwokacka. 41671
Futro, łapki, duży rozmiar, zrebce białe, sprzedam Banał, al. Wietkowska na 29. p6391
Lokal restauracyjny urządzenie, punkt pierwszorzędny, odremontowany, okazynie. — W. Garbary 52, m. 4. 41783

Pieniądz
Wytwórnia farmaceutyczna, zaprowadzona, do odstąpienia. Oferty nr 3453: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c5385
500.000.— posiadam do dyspozycji. Oczekuję propozycji. Of. Głos Wielkop. nr 41684.
Wolne lokale
Pokój z utrzymaniem 2 osobom. Kościelna 40, m. 1. 41787
Pokój ładny solidnemu na powoli stanowiącu. Oferty Głos Wielkop. nr 41839.
Mieszkanie utrzymaniem osobie starszej za pomoc w domu. Adres wskaże Czytelnik, Armii Czerwonej 1, nr 3461. c5393

Technik (bud.)
Statyk - organizator 15 lat praktyki zmienić posadę. Oferty Głos Wielkop. nr 41805.
Karmelart - cukiernik, z długoletnią praktyką poszukuje posady. Of. Głos Wlkp. nr 41784.
Czeladnik cukiernicy poszukuje posady. Oferty Głos Wielkop. nr 41840.
Kowal-Słusarz, dyplomem mistrzowski kowalskim, szuka posady. — Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 41812.
Technik (bud.), statyk, dobry organizator, zmienić posadę. — Oferty Głos Wlkp. nr 41800.

KRAWAT
tylko **Rokoko**
GWARANCJA KROJU I WYKONANIA
SPRZEDAŻ HURTOWA: ROKOKO, POZNAŃ, OGRÓDOWA 4 — TELEFON 23-28

Kamienicę komfortową, wolnym mieszkaniem, za bezcen sprzedam „Union”, Rzeczpospolitej 4. 41620
Gospodarstwo, ziemia 29 morgów, przy Poznaniu, 500 000, sprzedam „Union”, Rzeczpospolitej 4. 41619
Kamienicę zburzoną przy placu Wolności sprzedam Gruszyński, Wawrzyniaka 22. 41769
Witryny oddzielne nowoczesne, tani. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p6490
Stół, biurko, szafa, sprzedam. Mińska 12, m. 4. 41841
Futro popielate, białe, na sprzedaż. Słowackiego 17, m. 7. p6532
Futro karakułowe, pierwszorzędnej gatunek, na sprzedaż. Słowackiego 17, m. 7. p6531
Sprzedam restaurację pod Poznaniem, miejsce wycieczkowe. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 41776.
Sprzedam parcelę 856 m², ul. Winogrody. Oferty Głos Wielkopolski nr 41775.
Westfalkę 3-płomienną, w dobrym stanie. — Śnieżna 19, m. 2. 41780
Wózki dziecięce, autka, nowe, korzystnie. — Strusia 3, w podwórzu 41845
Używana szafa, kuchenną szafkę, nakrycie na leżanek, sprzedam. Poznań, Rataje 44, m. 1. 41837
Opel-Blitz, 3-tonowy, stan pierwszorzędny. — Św. Marcina 49, m. 14. 41832
„Chevrolet” ciężarów 2 tony, na chodzie, w dobrym stanie, sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski nr 41836.

ZAGINAŁ
14 października w Warszawie wabi się Puszk. Łąki przednie, tylnie, podbrzusze, oraz koletryż na szyl białe. Wierzech Iba, grzbiec i ogon szare - tygrisy. Fysek i nos biały. Sępia i uszy szare. Za zwrot pod adresem: Hełmańska 11, m. 6. nagroda 1000 zł. 41701

Przyjmujemy murarzy
Wielkopolska Spółka Budowlana Spółka z o. o. Poznań, Marsz. Focha 41844 130/132
Murarze i robotnicy potrzebni. Zgłoszenia: ul. Strzelecka 6. 41751
Dziewczyny z gotowaniem zaraz poszukuje administrator majątku pod Poznaniem. Oferty Głos Wielkop. nr 41817.
Pomocna domowa, czysta, uczciwa, umiejąca nieco gotować, najchętniej sierota, potrzebna na dużą wiew do 3 osób, zaraz lub później. Zgłoszenia: A. Kluzowa, Lubiak C. Czarnkowa. p6457
Gospoście z gotowaniem. Zgłoszenia środy, czwartki: Kanałowa 15, m. 15. 41785
Posługaczka potrzebna 3 razy w tygodniu. Wiosenna 8, m. 3. 41834
Poszukuje dziewczynkę do szycia. Kaczmarek, Matejki 67, n. 9. 41829
Krawców czapniczkę i na spodnie konfektynie zaraz. Oferty Głos Wielkop. nr 41820.
Maszynista potrzebny zaraz do motoru ssačo-gazowego. Zgłoszenia: Młyn, Kiekrz, Pow. Poznań. 41815
Pomoc domowa zaraz. Matejki 36, m. 7. 41804

Meble
sympialnie, kuchnie, stół, biurowe, pojedynczo, meble wystlane po cenach przystępnych poleca
Magazyn Mebli
H. Lesiewicz-Poznań
Św. Marcina 74, telefon 11-89. 10-420

Kamienicę komfortową, wolnym mieszkaniem, za bezcen sprzedam „Union”, Rzeczpospolitej 4. 41620
Gospodarstwo, ziemia 29 morgów, przy Poznaniu, 500 000, sprzedam „Union”, Rzeczpospolitej 4. 41619
Kamienicę zburzoną przy placu Wolności sprzedam Gruszyński, Wawrzyniaka 22. 41769
Witryny oddzielne nowoczesne, tani. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p6490

Unieważniam świadectwo RUKO Poznań-Miasto o odroczeniu służby wojskowej na nazwisko Witold Maisel. 41822
Unieważniam skradzione zamkowe milicyjne i inne papiery. Marian Mankiewicz, 27, Marcina 20, m. 2. 41800

Nauka
Kursy pisania na maszynie, ślepa metoda, wszystkim palcami. Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p5849
Nowoczesne kursy kroi męskiego i damskiego zatwierdzone przez Kuratorium Szkolne rozpoczynają się 3 listopada. Przybylski, Poznań, Marsz. Focha 86. Tel. 76-55. 40639
Wieloznaczne i popołudniowe kursy Handlowe pótroczne rozpoczynają 3 listopada. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33. 10-433
Księgowni z przebitkową i przuszczoną i podatkową wyuczona do całkowitej pewności bilansowej. Kursy Handlowe, plac Wolności 2. 41556
Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurk, al. Marcinkowskiego 2a. 41155

Samochód
osobowy
Adler - Triumph
sprzedam.
Telefon 65-21, Jackowskiego 34. p 6478

Kamienicę, olbrzymi narożnik, dobrze utrzymana 5000 000, sprzedam Gruszyński, Wawrzyniaka 22. 41768
Kuchnie, bardzo dobre wykonanie, gwarantowane malowania, wielki wybór, Janiak, Poznań, Rybaki 6. p6493
Sympialna nowoczesna, dobrze wykonana, oraz inne meble używane, wielki wybór — Janiak, Poznań, Rybaki nr 6. p6491
Biblioteka większych rozmiarów, dobrej roboty, orzech kawkaski, rzadki okaz, oraz kilka innych używanych, okazynie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p6485

Różne
Wykonuje gorsety, biustonosze, pasy na ciążę. Wanda Kępczka, Sienkiewicza 3, m. 4 (Języcze), tel. 86-11. 41801
Haftowni, Półwiejska 5, wykonuje hafty aplikacje, merdnie, okrętkę i dziurki, obciążone guzików, plisowane słoneczki, zwykłe i maszynowe. p6299
Biuro księgowości i przeprowadzania na maszynie Smólskiego, Wawrzyniaka 33, prowadzi księgowość różnych przedsiębiorstw, sporządza bilanse, obliczenia podatków, przeprowadza na maszynie listy, prowadzenia i prace dyplomowe 10-422

Maszyny
do pisania, liczenia — naprawia, przebudowuje i kupuje na części nawet polanone, jak również
MOTORKI do maszyn „MECHANIKA”, Poznań, 27, Grudnia 20 w podwórzu, tel. 43-57. p6422
Znaki pocztowe do zrobienia w wielkim wyborze poleca Filatelijstyczny Jan Witkowski, Poznań, Św. Marcina 18, i pt. p6272
Fortepian zamieni na radio aparat, prąd własny, albo wersyjny. — Adres wskaże „PAR”, Ratajczaka 7, pod 10,668. p6388
Śniegowce, kalosze, opony, dętki, naprawia Wulkanizacja, J. Focha 47. 10-486

Przewózka OWCOWE
i ozdobne — polecają Szkolki Drzew J. Jeske Jelonok p. Suchylas — sprzedaż Poznań, Polna 60. 41740

MEBLE BIUROWE
biurka, szafy, stoły, stoliki do maszyn do pisania
Wytwórnia Mebli Bracia Szczaniński
Poznań, ul. Chlebowa 26, tel. 93-02. p6501

Maszyny
do pisania, liczenia — naprawia, przebudowuje i kupuje na części nawet polanone, jak również
MOTORKI do maszyn „MECHANIKA”, Poznań, 27, Grudnia 20 w podwórzu, tel. 43-57. p6422

Osobiste
3-letnią dziewczynkę, zdrową, grzeczną, miłą, odda się na własność do dobrej uczciwej polskiej ręce. Oferty kierować do „Słowa Postklego”, Wrocław pod 0393. 10-598
Aktorzy, harmonijki ustne, w wielkim wyborze poleca fa „Emka”, Poznań, Wrocławka nr 30. p6405

Do trumny
przybory, pantofle, poduszki, wstęgi do wieńców
J. Załachowska, Poznań
Al. Marcinkowskiego 16 I p., narożnik Marcina, tel. 14-94. p 6538

MEBLE BIUROWE
biurka, szafy, stoły, stoliki do maszyn do pisania
Wytwórnia Mebli Bracia Szczaniński
Poznań, ul. Chlebowa 26, tel. 93-02. p6501

Matrymonialne
Kawaler, brunet, lat 42, posiadający pracę, obywatel, widać panem do lat 30, dotychczas, posiadającą gotówkę, beprzeszłości, kulturalny, oferty: fotografia Głos Wielkopolski nr 10-622.
Panna zgrabna, miła, szatylna, urzędniczka, posiadająca dotychczas piana szlachetnego charakteru, wzrost średni, wiele niewykultury, 35—40 lat, tylko poważny, zgłoszenia: Cel matrymonialny oferty: Głos Wielkop. nr 41716.

Sprzedaje
Meble różne, wielki wybór, korzystnie Janiak Poznań, ul. Rybaki 6 w podwórzu. p5371
Maszyn biurowych, kupno — sprzedaż — naprawa, Piotr Pieprzycki, al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Przepisywanie — powielanie. p5850
Meble, sympialne, jadalne, kuchnie, najtaniej K. Bałoch, Garbary 21. 10-435
Motocykl BMW, tylna amortyzacja, w wiekiem, Obornicka nr 147, Pawłowski. 41904

Swiece samochodowe
wszelkich typów fabrykatów poleca w dużym wyborze
CENTRUM KAMIŃSKI, Poznań, Daszyńskiego 17, Skup starych Swiec 14 mm i uszczekiel sprzedawca Swiec systemem Bosch. p6207
Korkowe płyty i Hermetic wysokiego gatunku dostarcza Artele, Kantaka 10. 10-620
Samochód DKW w dobrym stanie, 170 tysięcy, sprzeda — Artele, Kantaka 10. 10-619
Parcelę wилową przy tramwaju za bezcen sprzedam „Union”, Rzeczpospolitej 4. 41621
Maszyną krawiczkę Singer uniwersalną sprzedam. Al. Reymonta 9, m. 3. 41679
Samochód „Willisy”, na chodzie, z papierami, do sprzedania. Of. Gł. Wlkp. nr 10-624.

SZTANDARY
paramenta kościelne
WYKONUJE
najstarsza fachowa firma
K. KEDZIERSKA
Poznań, Ogródowa 11
tel. 98-63
(dawniej Zgoda 20) 5 min. od Dworca ulubus. i Kolejowego Rok zof. 1914 — Nagr. na PWK. p 6438

Zguby
Unieważniam zgubiony dowód zdemobilizowania i zameldowania milicyjnego. Lechosław Nowaczyk, Poznań. 41838
Zgubiono tekę 21 bm. Bydgoska. Proszę zwrot wynagrodzenia. Dworzec Poznań-Wschód. 41828
Unieważniam ze skradzionego m. 21. 10. 1947 w Grodzisku Wlkp. portfelu dowód osobisty. Wystawiony sierpień 1935 r. Personal-Anuswiei f. Polen 1940 r. na nazwisko Jądewa Kokozyska, Opatonica, cukrownia, pow. Nowy Tomysl. 41790
Zagubiono dnia 16 bm. ul. M. Focha portfel, zawartość, legitymację: D.P.F. Poznań, zwyczajowa, wojskowa RUK Wytworcowa, rowerowa, odpis dyplomu. Uczciwego znalazcę wynagrodzić. Dyonizy Baczyński, Tartak Wieleń Północ, pow. Pół. 41333

Cholewki fachowci
I solidnie wykonana Prarobnia cholewek — Wierzbiciele 25a m. 2 I ptr. — Specjalność buty oficerskie. 41691

WELNA
Czesław Piatecki
SKUP - WYMIANA - HURT.
Uprawiona Agentura Centrali Krajowych Surowców Włóknieniczych
POZNAŃ, Roosevelta 19
tel. 70-57
Oddział w Bydgoszczy
ul. Dworcowa 55 telefon 33-19
Biura czynne od 8—15-tej w soboty od 8—13-tej p5796

WELNA
Czesław Piatecki
SKUP - WYMIANA - HURT.
Uprawiona Agentura Centrali Krajowych Surowców Włóknieniczych
POZNAŃ, Roosevelta 19
tel. 70-57
Oddział w Bydgoszczy
ul. Dworcowa 55 telefon 33-19
Biura czynne od 8—15-tej w soboty od 8—13-tej p5796

Zarząd Miejski
w Poznaniu
zakupi
El-Motor zwarty
3 KW, 500 V, około 1430 obr., zamknięty.
Zgłoszenia: Nowa Elektrownia, pokój 12, III p., tel. 15-10. 10-538

Program audycji radiowych na poniedziałek 17. 10.
6.00 Aud. por.; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Dziennik; 6.20 Muzyka; 6.52 Program; 6.59 Sygnał; 7.00 Wiadomości; 7.15 Muzyka; 8.20 Informacje ogólnopolskie; 8.25 Skrzynka PKC; 8.35 Kwadrans przy: 8.50 Rady praktyczne dla słuchaczy; 9.00 Audycja dla szkół; 9.15 Przerwa; 10.40 Aud. Ministerstwa Oświaty; 11.00 Przerwa; 11.57 Heinał; 12.03 Wiadomości; 12.08 Przegląd prasy słowiańskiej; 12.15 Muzyka; 12.20 „Z m. krotonem po kraju” — reportaż dźwiękowy pt. „Jak powstaje opona!”. Sprawozdawca: Bogusław Borowicz; 12.30 Koncert rottrykowy; 13.15 Przerwa; 15.00 Notowania giełdowe; 15.05 Utwory wiołozcelowe; 15.25 Muzyka symfoniczna; 15.45 Pogadankę pt. „Książki Piotra Wawrzyńszaka”; wygłosi: dr Witold Jakóbczyk; 15.55 Wiadomości; 16.00 Dziennik; 16.20 Rezerwa dziennika; 16.35 Audycja dla dzieci; 16.45 „W walcie o zdrofowie”; 16.50 Rezerwa; 16.55 Słuchowisko dla m. m. z dziećmi; „Tomek — bohater”; 17.15 Muzyka lekka; 18.00 R. U. L.; 18.15 Nadprogram; 18.25 Skrzynka techniczna w opr. dra M. Światła Rajewskiego; 18.35 koncert żywy; 19.00 Audycja dla świata pracy; 19.10 Audycja dla wst; 19.30 Muzyka lekka; 19.59 Sygnał czasu; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.30 Muzyka dziennika; 20.50 Pogadanka sportowa z W-wy; 21.00 Muzyka kameralna; 21.45 Audycja Biura Studiów; 22.00 Muzyka lekka; 22.45 „Z muzyki operowej”; 22.58 Program; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Program ogólnopolski na dzień następn; 23.20 Muzyka poważna; 23.55 Z ostatniej chwili; 24.00 Hyman i koniec audycji.

MATERIAŁY BUDOWLANE
składnica:
Zwierzyniecka 11
telefon 63-03
poleca
WAPNO
hydr. w bryłach
cement
dachówkę
cegieł zwykłą, łonówkę
dziurawkę suf. i t.d.
pape, smołę, lepik,
trzcina, gips i tp. p 6472

WELNA
Czesław Piatecki
SKUP - WYMIANA - HURT.
Uprawiona Agentura Centrali Krajowych Surowców Włóknieniczych
POZNAŃ, Roosevelta 19
tel. 70-57
Oddział w Bydgoszczy
ul. Dworcowa 55 telefon 33-19
Biura czynne od 8—15-tej w soboty od 8—13-tej p5796

Dzierżawy
Okazjal Rzeźnictwo, Kolonialna, mieszkaniem, 4 morgi przy Poznaniu, z powodu choroby wydźwierzającej. Bensch, Marynowska 12. 41608

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”
Redaktor naczelny Jan Zajączki

Do trumny
przybory, pantofle, poduszki, wstęgi do wieńców
J. Załachowska, Poznań
Al. Marcinkowskiego 16 I p., narożnik Marcina, tel. 14-94. p 6538

MEBLE BIUROWE
biurka, szafy, stoły, stoliki do maszyn do pisania
Wytwórnia Mebli Bracia Szczaniński
Poznań, ul. Chlebowa 26, tel. 93-02. p6501

Matrymonialne
Kawaler, brunet, lat 42, posiadający pracę, obywatel, widać panem do lat 30, dotychczas, posiadającą gotówkę, beprzeszłości, kulturalny, oferty: fotografia Głos Wielkopolski nr 10-622.
Panna zgrabna, miła, szatylna, urzędniczka, posiadająca dotychczas piana szlachetnego charakteru, wzrost średni, wiele niewykultury, 35—40 lat, tylko poważny, zgłoszenia: Cel matrymonialny oferty: Głos Wielkop. nr 41716.

Cholewki fachowci
I solidnie wykonana Prarobnia cholewek — Wierzbiciele 25a m. 2 I ptr. — Specjalność buty oficerskie. 41691

WELNA
Czesław Piatecki
SKUP - WYMIANA - HURT.
Uprawiona Agentura Centrali Krajowych Surowców Włóknieniczych
POZNAŃ, Roosevelta 19
tel. 70-57
Oddział w Bydgoszczy
ul. Dworcowa 55 telefon 33-19
Biura czynne od 8—15-tej w soboty od 8—13-tej p5796

WELNA
Czesław Piatecki
SKUP - WYMIANA - HURT.
Uprawiona Agentura Centrali Krajowych Surowców Włóknieniczych
POZNAŃ, Roosevelta 19
tel. 70-57
Oddział w Bydgoszczy
ul. Dworcowa 55 telefon 33-19
Biura czynne od 8—15-tej w soboty od 8—13-tej p5796

Matrymonialne
Kawaler, brunet, lat 42, posiadający pracę, obywatel, widać panem do lat 30, dotychczas, posiadającą gotówkę, beprzeszłości, kulturalny, oferty: fotografia Głos Wielkopolski nr 10-622.
Panna zgrabna, miła, szatylna, urzędniczka, posiadająca dotychczas piana szlachetnego charakteru, wzrost średni, wiele niewykultury, 35—40 lat, tylko poważny, zgłoszenia: Cel matrymonialny oferty: Głos Wielkop. nr 41716.

Cholewki fachowci
I solidnie wykonana Prarobnia cholewek — Wierzbiciele 25a m. 2 I ptr. — Specjalność buty oficerskie. 41691

WELNA
Czesław Piatecki
SKUP - WYMIANA - HURT.
Uprawiona Agentura Centrali Krajowych Surowców Włóknieniczych
POZNAŃ, Roosevelta 19
tel. 70-57
Oddział w Bydgoszczy
ul. Dworcowa 55 telefon 33-19
Biura czynne od 8—15-tej w soboty od 8—13-tej p5796

WELNA
Czesław Piatecki
SKUP - WYMIANA - HURT.
Uprawiona Agentura Centrali Krajowych Surowców Włóknieniczych
POZNAŃ, Roosevelta 19
tel. 70-57
Oddział w Bydgoszczy
ul. Dworcowa 55 telefon 33-19
Biura czynne od 8—15-tej w soboty od 8—13-tej p5796

Matrymonialne
Kawaler, brunet, lat 42, posiadający pracę, obywatel, widać panem do lat 30, dotychczas, posiadającą gotówkę, beprzeszłości, kulturalny, oferty: fotografia Głos Wielkopolski nr 10-622.
Panna zgrabna, miła, szatylna, urzędniczka, posiadająca dotychczas piana szlachetnego charakteru, wzrost średni, wiele niewykultury, 35—40 lat, tylko poważny, zgłoszenia: Cel matrymonialny oferty: Głos Wielkop. nr 41716.

Cholewki fachowci
I solidnie wykonana Prarobnia cholewek — Wierzbiciele 25a m. 2 I ptr. — Specjalność buty oficerskie. 41691

WELNA
Czesław Piatecki
SKUP - WYMIANA - HURT.
Uprawiona Agentura Centrali Krajowych Surowców Włóknieniczych
POZNAŃ, Roosevelta 19
tel. 70-57
Oddział w Bydgoszczy
ul. Dworcowa 55 telefon 33-19
Biura czynne od 8—15-tej w soboty od 8—13-tej p5796

WELNA
Czesław Piatecki
SKUP - WYMIANA - HURT.
Uprawiona Agentura Centrali Krajowych Surowców Włóknieniczych
POZNAŃ, Roosevelta 19
tel. 70-57
Oddział w Bydgoszczy
ul. Dworcowa 55 telefon 33-19
Biura czynne od 8—15-tej w soboty od 8—13-tej p5796

Matrymonialne
Kawaler, brunet, lat 42, posiadający pracę, obywatel, widać panem do lat 30, dotychczas, posiadającą gotówkę, beprzeszłości, kulturalny, oferty: fotografia Głos Wielkopolski nr 10-622.
Panna zgrabna, miła, szatylna, urzędniczka, posiadająca dotychczas piana szlachetnego charakteru, wzrost średni, wiele niewykultury, 35—40 lat, tylko poważny, zgłoszenia: Cel matrymonialny oferty: Głos Wielkop. nr 41716.

Cholewki fachowci
I solidnie wykonana Prarobnia cholewek — Wierzbiciele 25a m. 2 I ptr. — Specjalność buty oficerskie. 41691

WELNA
Czesław Piatecki
SKUP - WYMIANA - HURT.
Uprawiona Agentura Centrali Krajowych Surowców Włóknieniczych
POZNAŃ, Roosevelta 19
tel. 70-57
Oddział w Bydgoszczy
ul. Dworcowa 55 telefon 33-19
Biura czynne od 8—15-tej w soboty od 8—13-tej p5796

WELNA
Czesław Piatecki
SKUP - WYMIANA - HURT.
Uprawiona Agentura Centrali Krajowych Surowców Włóknieniczych
POZNAŃ, Roosevelta 19
tel. 70-57
Oddział w Bydgoszczy
ul. Dworcowa 55 telefon 33-19
Biura czynne od 8—15-tej w soboty od 8—13-tej p5796

Matrymonialne
Kawaler, brunet, lat 42, posiadający pracę, obywatel, widać panem do lat 30, dotychczas, posiadającą gotówkę, beprzeszłości, kulturalny, oferty: fotografia Głos Wielkopolski nr 10-622.
Panna zgrabna, miła, szatylna, urzędniczka, posiadająca dotychczas piana szlachetnego charakteru, wzrost średni, wiele niewykultury, 35—40 lat, tylko poważny, zgłoszenia: Cel matrymonialny oferty: Głos Wielkop. nr 41716.

Cholewki fachowci
I solidnie wykonana Prarobnia cholewek — Wierzbiciele 25a m. 2 I ptr. — Specjalność buty oficerskie. 41691

WELNA
Czesław Piatecki
SKUP - WYMIANA - HURT.
Uprawiona Agentura Centrali Krajowych Surowców Włóknieniczych
POZNAŃ, Roosevel